Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, środa 16 listopada 1949 r. | Nr 315 (1695)

Włoscy socjaliści piętnują klikę Tito

RZYM (Telepress). Partia socjalistyczna opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd jugosłowiański „współpracujący potajemnie z amerykańskim Departamentem Stanu" stał się „pionkiem w imperialistycznej grze i elementem zagrażającym pokojowi na Bałkanach i na Adriatyku. Sytuacja ta wytworzyła stan całkowitej niezgodności, pomiędzy frontem narodowym, do którego ma zaszczyt należeć włoska partia socjalistyczna, a rządem belgradzkim".

Przyjaźń polsko-radziecka

to pełne włączenie naszego narodu

w zwycięski nurt socjalizmu

żłobiący nową drogę ludzkości

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W olbrzymiej sali Politechniki biało - czerwone sztandary polskie przeplatają się z czerwonymi — radzieckimi. Nad stołem prezydialnym widnieją portrety Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Obok, na tle narodowych sztandarów obu krajów — godła państwowe — polskie i radzieckie, a dalej — portrety Mickiewicza i Puszkina.

Od godziny 9 rano sala wypełnia się przybyłymi na zjazd z całego kraju delegatami Towarzystwa. Wśród przybyłych wyróżniają się regionalnym strojem górnicy Śląska, przedstawiciele Ziemi Krakowskiej, Pomorza i innych zakątków Polski.

Przy dźwiękach hymnu narodowego przybywa witany owacyjnie Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, przewodniczący TPPR min. Henryk Świątkowski otworzył obrady i powitał przybyłych na zjazd: Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rady Państwa, członków Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa, przedstawicieli partii politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Delegaci witali gości żywiołowymi oklaskami. Owacyjnie powitano delegację radzieckiej Wszechzwiązkowej Organizacji Łączności z Zagranicą z akademikiem prof. Borysem Grekowem na czele, jak również przedstawicieli towarzystw: Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, Bułgarsko-Radzieckiej, Węgiersko-Radzieckiej i Niemiecko-Radzieckiej oraz Komitetu Słowiańskiego.

Do prezydium III Krajowego Zjazdu TPPR zaproszono m. in. Marszałka Sejmu — Władysława Kowalskiego, członków Rady Państwa — Barcikowskiego i Niećko, ministrów: Wolskiego, Dybowskiego, Baranowskiego, gen. Ochaba, ambasadora ZSRR w Warszawie — Wiktora Lebiediewa, przewodniczącego delegacji radzieckiej — prof. Borysa Grekowa przedstawicieli partii politycznych, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych: ob. ob. Matuszewskiego, Chajna, Ignara, Morawskiego, Wasilkowską Kruczkowskiego, Pokorę, Trojanowskiego, Turenca; budowniczych Polski Ludowej: Ksawerego Dunikowskiego, Wandę Gościmińską, Franciszka Apryasa, Stanisława Mazura; przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Dembowskiego; przedstawicieli Zarządu Miejskiego z prezydentem Tołwińskim na czele; rektora Politechniki Warszawskiej — Warchałowskiego; przodowników pracy: Magdalenę Figur, Religę i Krajewskiego oraz przedstawicieli organizacji terenowych TPPR.

Na trybunę wchodzi witany gorącymi oklaskami premier Cyrankiewicz, który wygłasza przemówienie powitalne.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

„Delegaci, obecni na tej sali reprezentują wielką, masową organizację wielki ruch, który wziął na swoje barki zaszczytne, ale zarazem niezmiernie odpowiedzialne zadanie rozwijania i umacniania w społeczeństwie polskim przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Jest to piękne zadanie. Świadomość głębokiej więzi, łączącej Naród Polski ze Związkiem Radzieckim przenika dziś najszersze masy społeczeństwa polskiego. Nie ma dziś w kraju ani jednego uczciwego Polaka, ani jednego dobrego patrioty który nie zdawałby sobie sprawy z tego, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, jak istotna i decydująca jest dla naszego bytu, dla naszej niepodległości, dla naszego bezpieczeństwa, dla naszego rozwoju dla naszego dobrobytu, dla naszego jutra — przyjaźń, pomoc i sojusz Związku Radzieckiego (Oklaski).

Ale zadanie to jest równocześnie bardzo duże, bo na barkach Towarzystwa, tego wielkiego masowego ruchu, ciąży obowiązek zaznajomienia społeczeństwa polskiego z całokształtem zdobyczy Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego gospodarczego kulturalnego, z techniką i sztuką radziecką, z życiem ludzi radzieckich słowem ciąży obowiązek zbliżenia obu narodów na wszystkich płaszczyznach. A to jest zadanie ogromne, wymagające wielkiej i umiejętnej pracy, bo Związek Radziecki jest dziś przodującym krajem świata i twórcą nowej epoki tworzącym nowego człowieka i nową kulturę, wskazującym drogi przyszłości całej ludzkości.

Nasza niepodległość jest tworem wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (oklaski), która pierwsza rzuciła hasło samostanowienia narodów i proklamowała prawo narodu polskiego do samodzielnego bytu. Ta niepodległość zrodzona z Wielkiej Rewolucji została w dwudziestoleciu międzywojennym zaprzepaszczona przez polskie klasy posiadające i zakończyła się katastrofą wrześniową. I w ćwierć wieku bez mała po Rewolucji Październikowej Związek Radziecki raz jeszcze stał się bojownikiem naszej niepodległości. Żołnierz radziecki gromiąc armię hitlerowską, przyniósł nam powtórnie wolność i niepodległość (oklaski).

ALE TYM RAZEM DZIĘKI ZWYCIĘSTWU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO WŁADZA W NASZYM KRAJU PRZESZŁA JUŻ W RĘCE NIE BURŻUAZJI, NIE OBSZARNIKÓW, NIE KAPITALISTÓW, ALE MAS LUDOWYCH Z KLASĄ ROBOTNICZĄ NA CZELE (oklaski). DZIĘKI TEMU TYM RAZEM NIEPODLEGŁOŚĆ STAŁA SIĘ NIEPODLEGŁOŚCIĄ RZECZYWISTĄ I TRWAŁĄ.

Polityka Związku Radzieckiego, siła Związku Radzieckiego, zwycięstwo Związku Radzieckiego **nad hitleryzmem zapewniło nam granicę na Odrze i Nysie (oklaski). I ta polityka i siła w dalszym ciągu zapewnia naszemu narodowi bezpieczeństwo i trwałość naszych granic. Właśnie przed paru tygodniami zaszedł fakt niesłychanej doniosłości. Za naszą granicą zachodnią, dzięki polityce Związku Radzieckiego powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. W ten sposób odwieczna groźba pruskiego imperialistycznego „Drang nach Osten", która jak zmora wisiała nad naszym krajem i przynosiła nieszczęścia także narodowi niemieckiemu, spotkała się ze zdecydowanym odporem z potężną tamą w samych Niemczech (oklaski).**

Władza w Niemczech wschodnich przeszła po raz pierwszy w dziejach w ręce demokratycznego, pokojowego antymilitarystycznego rządu, reprezentującego masy ludowe nowych Niemiec i ich dążenie do utrwalenia pokoju (oklaski).

W ten sposób granica uzyskana dzięki Związkowi Radzieckiemu na Odrze i Nysie, granica pokoju znalazła dziś dzięki polityce Związku Radzieckiego dodatkowe zabezpieczenie w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Związek Radziecki jest czołową siłą w obozie walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Dopiero przed kilku dniami przyjęliśmy wieść o epokowym fakcie zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych przy wielkich robotach nad zmianą biegu rzek syberyjskich (oklaski). Przodujący kraj socjalizmu pokazał, jak potężne źródło energii, stosowane przez imperialistów wyłącz-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza III Zjazdu T.P.P.R. do Generalissimusa STALINA

„III Krajowy Zjazd Delegatów reprezentujących przeszło dwumilionową rzeszę członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przesyła Wam, a w Waszej osobie narodom Związku Radzieckiego — płomienne, serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć i zwycięstw.

Pomni, że Ojczyzna nasza odzyskała niepodległy byt państwowy dzięki bohaterskiej armii radzieckiej, świadomi, że lud polski uzyskał wolność i może kroczyć ku pełnemu wyzwoleniu społecznemu jedynie dzięki państwu zwycięskiego socjalizmu, świadomi, że u podstaw gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju naszego kraju legła olbrzymia pomoc i doświadczenie ZSRR i że tylko w oparciu o Związek Radziecki możemy zapewnić Polsce Ludowej suwerenność, nienaruszalność naszych granic i dalszy wspaniały rozkwit, ufni, że stale rosnąca potęga Związku Socjalistycznych Republik Rad zdolna jest pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów i zapewnić narodom świata demokratyczny pokój, my członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, partyjni i bezpartyjni, wzmacniać i pogłębiać będziemy sojusz i przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny, kroczącej ku socjalizmowi, służyć będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata."

List Marsz. Rokossowskiego do uczestników III Zjazdu T. P. P. R.

Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski przesłał do sekretariatu generalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej następujące pismo, które odczytano w pierwszym dniu zjazdu TPPR.

„Z okazji III Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłam moje najgorętsze życzenia, aby zjazd ten przyczynił się do dalszego wzmocnienia więzów braterstwa i przyjaźni, łączących polskie masy pracujące z narodami wielkiego naszego sojusznika — Związku Radzieckiego i aby w pogłębianiu i ugruntowywaniu tej przyjaźni praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dawała jak najlepsze rezultaty.

Z uwagi na nawał pracy oraz konieczność służbowego wyjazdu w okresie trwania obrad poza teren stolicy, nie będę mógł wziąć osobiście udziału w pracach zjazdu.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski."

III Krajowego Zjazdu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przemówienie ministra Świątkowskiego

Pierwszą część referatu min. Świątkowski poświęca historii przyjaźni i współpracy między narodem polskim i rosyjskim, a następnie między narodem polskim i radzieckim.

Przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem zwiastowała przyszłą przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i rosyjskim. Przyjaźń polsko-rosyjska przypieczętowana została krwią serdeczną demokratów rosyjskich, walczących w pierwszych szeregach powstańców 1863 r. Ale trwała przyjaźń między Polską i Rosją była niemożliwa dopóki oba narody były rządzone przez szlachtę i burżuazję. Dopiero z chwilą wystąpienia na arenę dziejową proletariatu robotników polskich i rosyjskich jednoczy walka przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi.

Rok 1905 płomieniem buntów przeszedł po Polsce i Rosji. We wspólnej walce przeciwko oportunizmowi i nacjonalizmowi zacieśniała się więź, łącząca bolszewików i polskich rewolucyjnych social-demokratów. Na wsi polskiej, w Poroninie wśród chłopów polskich Włodzimierz Lenin opracowywał razem z przyjeżdżającym tam Józefem Stalinem zagadnienia narodowościowe.

„Nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji" — słowa te wypowiedziane przez Włodzimierza Lenina jeszcze w 1908 r. znalazły potwierdzenie w dalszym biegu historycznego rozwoju Polski i Rosji. Jedynie partia bolszewików i kierowany przez nią proletariat rosyjski stanowiła rosnącą siłę, która zdolna była pomóc narodowi polskiemu w walce o odrodzenie własnej państwowości.

Przechodząc do omówienia znaczenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która rozpoczęła nową erę w historii ludzkości, min. Świątkowski wskazuje, że miała ona decydujące znaczenie dla losów Narodu Polskiego.

W Wielkiej Rewolucji Październikowej brali czynny udział polscy robotnicy, chłopi, inteligenci, wnosząc istotny wkład w dzieło budownictwa rewolucyjnego. Na barykadach

(Ciąg dalszy na str. 2)

Drazgocąca krytyka oszukańczych kontrpropozycji USA

BROŃ ATOMOWA to narzędzie AGRESJI i BARBARZYŃSTWA

ZSRR żąda postawienia jej poza prawem

Wielkie przemówienie min. Wyszyńskiego w komisji politycznej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). W toku dyskusji nad sprawą energii atomowej i zakazu broni atomowej, wygłosił obszerne przemówienie na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Min. Wyszyński wskazał, że problem energii atomowej ciągnie się w ONZ od lat trzech, lecz bynajmniej nie zbliżył się ku swemu rozstrzygnięciu, jakkolwiek uchwalone w tym czasie rezolucje Generalnego Zgromadzenia ONZ wyrażały życzenie rozstrzygnięcia zagadnienia atomowego przez zakaz korzystania z energii atomowej dla celów wojennych i przez wyeliminowanie broni atomowej z uzbrojenia wszystkich państw.

Należy stwierdzić — powiedział minister Wyszyński, — że wszystkie te rozolucje okazały się deklaracjami bez pokrycia i zostały przekształcone przez blok większości w ONZ w zwykły kawałek papieru.

Wyszyński stwierdził, że zawarte w rezolucji Zgromadzenia Generalnego ONZ z 4 listopada 1948 r. zalecenia w przedmiocie konsultacji 6 państw — stałych członków komisji atomowej okazały się nierealne, jak to przewidywała delegacja radziecka. Przyczyna tego stanu rzeczy jest jasna. Spośród 6 stałych członków komisji atomowej — 5 członków już zawczasu, głosując za rezolucją z 4 listopada 1948 r., uważało za konieczne przerwać w ogóle prace komisji atomowej pod pretekstem niemożliwości u. zgodnienia różnicy zdań.

Ta linia — kontynuował Wyszyński — w zupełności pozostawała w zgodzie z linią przemówienia prezydenta USA — **Trumana z 6 kwietnia br., gdy** powiedział on, że nie zawaha się przed powzięciem decyzji o zastosowaniu bomby atomowej, gdy na kartę będzie postawiony „dobrobyt Stanów Zjednoczonych".

Min. Wyszyński stwierdził, że od kilku lat w ZSRR wykorzystuje się energię atomową w celach pokojowego budownictwa.

My ludzie radzieccy — powiedział min. Wyszyński — wykorzystujemy energię atomową nie po to, by gromadzić zapasy bomby atomowej choć jestem przekonany, że gdyby na nieszczęście zdarzyło się, że będą one potrzebne, to będzie ich w ZSRR dosyć; korzystamy z energii atomowej w myśl naszych planów gospodarczych. Chcemy postawić energię atomową w służbie wielkich zadań budownictwa pokojowego, by wysadzać góry, zmieniać bieg rzek, użyźniać pustynie. To czynimy my, gospodarze swego kraju i nie mamy obowiązku ani podporządkowywać się ani składać z tego sprawozdań przed jakimikolwiek organami międzynarodowymi. To wszystko chcieliby pokrzyżować autorzy planu amerykańskiego.

Zw. Radziecki niejednokrotnie wskazywał jednak, że istnieje konieczność, aby w niektórych wypadkach państwa ograniczały swą suwerenność atomową w oparciu o zasadę wzajemności w interesach współpracy międzynarodowej. Min. Wyszyński przytoczył wszystkie propozycje ZSRR w tym kierunku. Propozycje te napotkały jednak na sprzeciw większości członków komisji, lecz **nie powstrzyma to Zw. Radzieckiego od dalszej i bezkompromisowej walki o przyjęcie radzieckich propozycji, które w przeciwieństwie do planu amerykańskiego istotnie niosą ludzkości ratunek przed groźbą nowej strasznej wojny atomowej.**

Masy pracujące całego świata z wiarą i ufnością kierują wzrok na ZSRR ostoję socjalizmu, demokracji i pokoju

(d. c. przemówienia ministra Świątkowskiego)

rewolucyjnych bitew ginęli najlepsi przedstawiciele polskiej klasy robotniczej w głębokim przekonaniu, że walcząc w obronie rewolucji, równocześnie walczą o społecznie wolną i niepodległą Polskę. Złotymi zgłoskami zapisali się w historii Rewolucji Październikowej wierni synowie Narodu Polskiego, członkowie SDKP i L.: Marchlewski i Dzierżyński. Złotymi zgłoskami zapisał się w dziejach Rewolucji Październikowej i wielkiej wojnie wyzwoleńczej przeciwko najazdowi hitlerowskich barbarzyńców wierny syn ludu warszawskiego, uczeń genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko - radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

Dekrety władzy radzieckiej w pełni uznały prawa Narodu Polskiego do niepodległości i zjednoczenia. W czasie pertraktacji pokojowych z Niemcami w Brześciu, kiedy cała Polska znajdowała się pod władzą okupantów niemiecko - austriackich, delegacja radziecka żądała uwolnienia Polski od okupacji, umożliwienia Narodowi Polskiemu we wszystkich trzech zaborach zadecydowania samemu o swym losie i zaproszenia delegatów polskich do udziału w pertraktacjach.

W sierpniu 1918 r. Rząd Radziecki zniósł wszelkie akty podziałowe, dotyczące Polski i jeszcze raz przyznał: „Narodowi Polskiemu nie odbierały one prawa do niepodległości i zjednoczenia".

W ten sposób stworzona została pierwsza i decydująca przesłanka do odbudowy Polski, jako niezawisłego państwa. Sprawdziły się słowa Lenina że „nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji". Polska uzyskała wolność dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej.

„Robotnicy i chłopi rosyjscy uznali niepodległość Polski bez zastrzeżeń i raz na zawsze uczynili to, będąc świadomi, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym ale i naszym" — oświadczył jeszcze raz Rząd Radziecki 21 lutego 1920 r. w czasie zbrojnego napadu Piłsudskiego na młode Państwo Radzieckie.

W latach okupacji hitlerowskiej, kiedy Narodowi Polskiemu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, 4 maja 1943 r. na pytania korespondenta „Times" Parkera, czy Rząd ZSRR życzy sobie po klęsce Niemiec hitlerowskich silnej i niepodległej Polski — Józef Stalin odpowiedział: **„Bezwzględnie życzy sobie".** Na pytanie Parkera, na jakich podstawach powinny się oprzeć stosunki polsko-radzieckie po wojnie?, — Stalin odpowiedział: **„Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku, lub, jeżeli będzie sobie życzył Naród Polski, na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy".**

W liście z dnia 17 czerwca 1943 r., skierowanym do prezydium zjazdu Związku Patriotów Polskich w ZSRR, Generalissimus Stalin pisał: **„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko - radziecką i ze wszystkich sił swoich dopomóc w odbudowie Polski silnej i niepodległej".**

W Związku Radzieckim powstała I Armia, stanowiąca zalążek Wojska Polskiego, która ramię przy ramieniu z Armią Radziecką walczyła od Lenino do Berlina.

Pamiętamy słowa wielkiego Stalina do delegacji polskiej w czerwcu 1945 r.: **„Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według naszych czynów, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do Narodu Polskiego"**

Za tą wypowiedzią Stalina poszły czyny, nowe dowody pomocy i przyjaźni we wszystkich najżywotniejszych dziedzinach życia i rozwoju Polski, a więc zarówno w odbudowie gospodarki narodowej i uprzemysłowieniu, jak i na arenie międzynarodowej w obronie suwerenności Polski w obronie praw Narodu Polskiego do ododwiecznych polskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Naród Polski żywi szczególną wdzięczność dla Generalissimusa Józefa Stalina, wielkiego przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. Oddajemy najwyższą cześć i najgłębszy hołd Józefowi Stalinowi, jako chorążemu światowego obozu walki o trwały pokój, o przyjaźń między narodami, o wolność i suwerenność narodów, o demokrację i socjalizm.

Min. Świątkowski mówi dalej o konsekwentnej walce Związku Radzieckiego o pokój.

Kiedy nad Polską zawisła bezpośrednio groźba najazdu hitlerowskiego, Związek Radziecki jeszcze raz wystąpił wobec mocarstw zachodnich z planem pokojowego sojuszu Anglii, Francji, Polski i Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskiej agresji. Propozycja Woroszyłowa, która mogła odwrócić bieg tragicznych wydarzeń, została jednak przez zachodnich imperialistów i sanacyjny rząd Becka — Rydza-Śmigłego — odrzucona.

Gdy wybuchła druga wojna światowa — Związek Radziecki, prowadząc bohaterską walkę z najazdem hitlerowskim, postawił sobie za cel wyzwolenie wszystkich narodów z jarzma niewoli hitlerowskiej i zapewnienie im sprawiedliwego pokoju.

„Zadanie polega nie tylko na tym — mówił Stalin — aby wygrać wojnę, ale i na tym, aby uniemożliwić wywołanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długi okres czasu".

„Nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej, ZSRR wystąpił jako rzecznik wszystkich sił pokojowych demokratycznych, antyfaszystowskich, dążąc do utrzymania współpracy wielkich mocarstw w interesie pokoju i do zbudowania Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu pokoju". ZSRR śmiało i nieustępliwie demaskuje i piętnuje wszelkie agresywne plany wojenne.

W tej konsekwentnej polityce pokoju i obrony wolności narodów, dążenia i interesy ZSRR zbiegają się z dążeniami i interesami olbrzymiej większości narodów, z pokojowymi pragnieniami milionów prostych ludzi. Potęga ZSRR jego siła polityczna i gospodarcza, jego siła moralna i militarna, jego nowoczesna technika i przodująca nauka, która opanowała tajemnice energii atomowej, stanowią dziś główny czynnik światowego frontu pokoju.

Analizując dalej siły obozu pokoju — min. Świątkowski stwierdza ich wielki wzrost dzięki zwycięstwom Ludowej Republiki Chińskiej. Ogromne znaczenie dla utrwalenia pokoju ma też powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznającej zobowiązania poczdamskie oraz granicę na Odrze i Nysie.

Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.

Zdrada sojuszu ze Związkiem Radzieckim prowadzi do obozu imperializmu, do ujarzmienia narodów przez imperialistów, do zaprzepaszczenia sprawy socjalizmu, do roli narzędzia podżegaczy wojennych. Hańbą takiej zdrady okryła się klika Tito, która już w czasie wojny zaciągnęła się w służbę imperializmu amerykańskiego, jako banda szpiegów i prowokatorów.

Nigdy nie było w narodach tak stanowczego dążenia do wolności i niezawisłości, jak obecnie.

Toteż z najgłębszą ufnością i wiarą kierują swój wzrok wszyscy ludzie postępu, masy pracujące świata na Związek Radziecki — ostoję wolnościowo-demokratycznych i pokojowych dążeń całej postępowej ludzkości.

Mówiąc następnie o przyjaźni narodów, tworzących Związek Radziecki, minister Świątkowski podkreślił, że tak trwała i serdeczna przyjaźń może istnieć jedynie na gruncie socjalizmu.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia — pisze Józef Stalin — („Sprawa narodowa i leninizm") są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu, zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych, zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia internacjonalizmu, wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów. Takie narody należy kwalifikować, jako narody socjalistyczne... Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny,, albowiem są wolne od nieubłaganych przeciwieństw klasowych, trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólno-narodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny"..

Minister Świątkowski omawia następnie wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego ZSRR, podkreślając, że organizatorem i kierownikiem pracy i walki narodów ZSRR — w imię zwycięstwa komunizmu — jest partia Lenina — Stalina. Przyjaźń i historyczne zwycięstwa narodów ZSRR — to rezultat mądrej leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

W tym samym czasie gospodarka krajów kapitalistycznych, ujarzmiona przez amerykańskich bankierów, nie tylko nie poczyniła postępów, a przeciwnie — wstępuje w okres nowego kryzysu.

Mówca zacytował następnie słowa prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na temat stosunków polsko-radzieckich: „Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego? Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski gospodarczy, społeczny, kulturalny w ciągu ostatnich kilku lat? Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęgł nierozerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterską walką bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki. Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej"

Kreśląc zadania TPPR na przyszłość — mówca powiedział, że TPPR postawiło sobie i realizuje następujące cele programowe:

1. upowszechnienie i utrwalenie przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR,
2. upowszechnienie wiadomości o doświadczeniach i zdobyczach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, o roli ZSRR w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój, informowanie społeczeństwa radzieckiego o Polsce Ludowej i jej dorobku,
3. popieranie wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej,
4. inicjowanie i branie udziału we wszystkich akcjach i poczynaniach, zmierzających do zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską a ZSRR".

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest podstawą bezpieczeństwa Polski, utrwalenia pokoju, możliwości budowy socjalizmu.

Dzięki tej przyjaźni utrwalamy granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej — dzięki polityce Związku Radzieckiego — stwarza po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, u naszej granicy zachodniej państwo niemieckie, zrywające raz na zawsze z polityką „Drang nach Osten" i którego zadaniem jest w walce z imperializmem amerykańskim i reakcją niemiecką, żądną rewanżu, stworzyć jednolite, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Jest to perspektywa usunięcia, zniszczenia raz na zawsze odwiecznego, sięgającego po zabory wroga Polski.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim wzbogaca nasze doświadczenia w budowie socjalizmu.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim wzmacnia pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwia nam przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest więc sprawą ogólnonarodową, jest sprawą wszystkich patriotów polskich.

Natomiast zdrada sojuszu ze Związkiem Radzieckim prowadzi do obozu imperializmu, do ujarzmienia kraju i narodu przez imperialistów, do zaprzepaszczenia sprawy socjalizmu, do roli narzędzia podżegaczy wojennych. Hańbą takiej zdrady okryła się klika Tito która już w czasie wojny zaciągnęła się w służbę imperializmu amerykańskiego jako banda szpiegów i prowokatorów.

Tylko w sojuszu z ZSRR mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.

Przedstawiając drogę rozwojową TPP-R w latach 1945 — 1949, mówca podkreślił, że w dniu 1 listopada br. Towarzystwo posiadało już — 2.120.288 członków.

Przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przed jego całym aktywem i masami członkowskimi stoi do spełnienia szczytne patriotyczne, odpowiedzialne zadanie:

a) porwać ideologią o przyjaźni dla ZSRR, jako podstawą skutecznej walki o pokój, dobrobyt i szczęście narodu — najszersze milionowe masy pracujące miast i wsi, by idea wieczystej przyjaźni i sojuszu z narodami Związku Radzieckiego stała się niewzruszalnym fundamentem moralno-politycznej jedności narodu polskiego.

b) Przez planową, wytężoną dalszą pracę nad utrwaleniem i rozszerzeniem podstaw przyjaźni polsko-radzieckiej w masach polskiego społeczeństwa stworzyć jak najpomyślniejsze warunki dla budowy wspaniałego gmachu Polski, dobrobytu i szczęścia mas pracujących, Polski socjalistycznej.

Przemówienie swe mówca zakończył okrzykami na cześć wieczystego sojuszu i serdecznej braterskiej przyjaźni Narodu Polskiego z Narodami ZSRR, na cześć chorążego światowego obozu walki o pokój o przyjaźń między narodami, o demokrację i socjalizm — Generalissimusa Stalina, oraz na cześć pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Dokończenie przemówienia Premiera Cyrankiewicza

nie w celach nieudanego zresztą szantażu wojennego, może być i będzie w dalszym ciągu wykorzystywane dla dobra człowieka i dla stworzenia dla niego lepszych warunków bytu (oklaski).

Wielkie osiągnięcia w Zw. Radzieckim nie są dziełem szczęśliwego przypadku lub indywidualnego wyczynu. Jest to wynik wielkiej, systematycznej, twórczej pracy milionów obywateli radzieckich, którym ustrój socjalistyczny, przywództwo i kierownictwo Partii Bolszewickiej i genialnego Stalina (oklaski) utorowało drogę do pełnego harmonijnego rozwoju wszystkich twórczych sił.

Zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest właśnie czynić bliską i wszechstronnie znaną tę rzeczywistość radziecką dla społeczeństwa polskiego, uświadomić mu bezpośredni związek, jaki istnieje pomiędzy wspaniałymi osiągnięciami narodów radzieckich, a ustrojem społecznym, jaki one wywalczyły w jakim one żyją i jaki budują.

Trzeba o tym pamiętać: Przyjaźń polsko-radziecka to zwrotny punkt w dziejach i losach naszego narodu. Przyjaźń polsko - radziecka to pełne włączenie naszego narodu we wspaniały, porywający, zwycięski nurt socjalizmu, który wyżłobił nową drogę ludzkości, jedyną drogę przyszłości. (oklaski).

Działalność Towarzystwa to nie suchy protokół, to nie tylko odświętne spotkanie celem działalności Towarzystwa jest jeszcze większe przepojenie przyjaźnią polsko-radziecką nie tylko świątecznego dnia, ale codziennego dnia pracy, nauki i rozrywki każdego człowieka w Polsce (oklaski). To jest zadanie, które wymaga szerokiego, dalszego rozbudowania form działalności, form pomocy dla ludzi szukających wiedzy o Związku Radzieckim. Masy pracujące, kobiety, młodzież, nauczyciele, inteligencja twórcza chcą jeszcze lepiej znać całą prawdę o kraju zwycięskiej walki o pokój, o przyszłość, chcą znać drogę, jaka wiodła do tych zwycięstw, chcą znać dokładnie walkę i trudności, jakie stały na tej drodze, bo ta droga jest i naszą drogą (oklaski).

Swoją pracą macie dać tę wiedzę i dodać sił ludziom tworzącym nowe jutro Polski, masom pracującym. Spełnienia tych wielkich, trudnych, ważnych zadań życzę Wam, życzę Towarzystwu w imieniu Rządu Polski Ludowej (oklaski).

Oświadczenie gen. Czujkowa

Rząd Republiki Niemieckiej może spokojnie prowadzić swą działalność w zgodzie z konstytucją i układem poczdamskim

BERLIN (Telepress). Generał Czujkow oświadczył ostatnio podczas konferencji z premierem Grotewohlem i innymi członkami rządu niemieckiego, w siedzibie Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Karlshorst, że radziecka administracja wojskowa oraz podległe jej organa w Berlinie i poszczególnych prowincjach Niemieckiej Republiki Demokratycznej kończą swą działalność. Funkcje ich przejmą kompetentne ministerstwa i inne urzędy Republiki Demokratycznej.

Gen. Czujkow stwierdził, że zadanie Radzieckiej Komisji Kontrolnej „będzie polegało na kontrolowaniu wypełnienia warunków umowy poczdamskiej, oraz innych układów zawartych w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa. Oznacza to, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie mógł spokojnie prowadzić swą działalność zgodnie z konstytucją demokratyczną, o ile działalność ta nie będzie sprzeczna z umową poczdamską oraz z przepisami, wynikającymi z decyzji, przyjętych wspólnie przez cztery mocarstwa".

Jasne oświadczenie generała Czujkowa nastąpiło w tej samej chwili, kiedy mocarstwa zachodnie dały do zrozumienia za pośrednictwem komunikatu z konferencji paryskiej, że nie mają one najmniejszego zamiaru zrezygnować z postanowień tzw. Statutu Okupacyjnego, który w praktyce przeistacza Niemcy zachodnie w kolonię amerykańską.

„Rząd radziecki stoi na stanowisku — oświadczył dalej gen. Czujkow — że stosunki z zagranicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz jej handel zagraniczny, podlegają całkowitej kompetencji władz niemieckich".

„Jest rzeczą oczywistą — oświadczył premier Grotewohl, odpowiadając gen. Czujkowowi — że rząd mój będzie przestrzegał bezwarunkowego wypełniania postanowień poczdamskich i innych umów w sprawie Niemiec, zawartych między 4 mocarstwami, i że zrobi wszystko, co tylko będzie w jego mocy, ażeby wynagrodzić szkody i naprawić winy, popełnione przez naród niemiecki."

Konsternacja w obozie imperialistycznym doszła do takich granic, że wczorajsza prasa zachodnio-berlińska usiłowała zatuszować wydarzenia, jakie miały miejsce w „parlamencie" w Bonn. Adenauer popełnił mianowicie krok sprzeczny z konstytucją, zawieszając sesję parlamentu, w celu uniknięcia debaty nad wspólnym wnioskiem komunistów i socjal - demokratów, ażeby uznać „premiera" z Bonn za zdrajcę narodu niemieckiego.

Sztuczne zamrażanie ziemi stosują radzieccy inżynierowie przy wierceniu szybów

MOSKWA (Telepress). Radzieccy inżynierowie stosują obecnie przy wierceniu szybów metodę sztucznego zamrażania ziemi. Metoda ta, zastosowana po raz pierwszy przed 20 laty w jednej z kopalń węgla na Uralu — została obecnie znacznie ulepszona. Praca, która dawniej trwała około 28 dni, obecnie może być wykonana w ciągu 24 do 36 godzin. Podana wyżej metoda zastosowana została przy budowie metra moskiewskiego.

U progu planu 6-letniego

DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ spółdzielcza i prywatna

W potocznych rozmowach dużo się mówi o sprawach gospodarczych obecnego okresu. I słusznie, gdyż dzień dzisiejszy obfituje w ważne zagadnienia ekonomiczne, które zaciekawiają szeroki ogół. Do takich spraw na przykład należy kwestia roli i znaczenia drobnej wytwórczości w ramach planu 6-letniego, a więc tej gałęzi gospodarki, która obsługuje specyficzne zróżnicowane potrzeby. Zajmijmy się więc tymi sprawami pomijając w rozważaniach gospodarkę rolną.

Mówiąc o drobnej wytwórczości, należy mieć na myśli drobną wytwórczość spółdzielczą i prywatną — przemysłową oraz rzemieślniczą. Wytwórczość ta w naszej gospodarce zajmuje poważną rolę i niewątpliwie zajmować będzie przez długi okres czasu. Sprawdźmy jednak słuszność naszego twierdzenia i oddajmy głos faktom.

Oto drobna wytwórczość spółdzielcza, zrzeszona w centralach: Spółdzielni Pracy, Spółdzielczo-Wytwórczej „Solidarność" i Rzemieślniczej, dysponuje 2000 warsztatów, w których pracuje 90 000 osób. Wartość produkcji rocznej tych warsztatów sięga sumy 43 mild. złotych.

Planowanie

Przemysł prywatny zrzesza 12 tysięcy przedsiębiorstw i zatrudnia 130 tysięcy pracowników. Wartość rocznej wytwórczości tej dziedziny równa się mniej więcej 96 miliardom zł.

Rzemiosło zatrudnia około 300 tysięcy osób w 140 tys. warsztatów i produkuje rocznie towarów za sumę 125 miliardów zł.

Wynika z tego, że znaczenie wytwórczości drobnotowarowej dla gospodarki krajowej jest duże. Również w przyszłości sytuacja ta kształtować się będzie podobnie. Lecz przy tym należy stwierdzić, iż ogólnym założeniem naszej polityki gospodarczej pod tym względem jest zasada planowania wytwórczości także w zakładach prywatnych. Zasada ta zostanie zrealizowana w pełni w okresie planu 6-letniego. Poza tym plan 6-letni przewiduje poważne miejsce dla tego rodzaju wytwórczości, zakładając, że przyjmie ona właściwe formy organizacyjne i spełniać będzie określone funkcje społeczne.

Przyszłość wytwórczości drobnotowarowej

Zajmijmy się po krótce tymi sprawami, zaczynając od ogólnej myśli przewodniej, polegającej na zasadzie zaspokajania przez drobną wytwórczość tych potrzeb, które przez przemysł kluczowy nie mogą być zaspokojone. Odnosi się to w szczególności do towarów nie produkowanych masowo, których wykonywanie wymaga dużego wkładu pracy ręcznej i wysokokwalifikowanej jak np. w rzemiośle. A z tego ten prosty wniosek — że wytwórczość drobnotowarowa winna uzupełniać produkcję kluczową. W tym spoczywa przyszłość tej dziedziny produkcji.

Przecież spełnienie tych zadań wymaga konkretnych form organizacyjnych. Formy te częściowo już istnieją. Na przykład spotykamy się z centralami handlowymi przemysłu prywatnego, które obsługują przemysł prywatny. Instytucje te powiązane są z centralami handlowymi aparatu państwowego poprzez umowy ramowe lub indywidualne. Na tej podstawie centrale prywatne otrzymują zamówienia na określone towary oraz potrzebne surowce. Jest to więc tak zwana akcja wiązana, zapoczątkowana jak wiemy w rzemiośle. Wyprodukowany w ten sposób towar przejmuje handel państwowy, zajmujący się także jego rozprowadzaniem.

Inną formą organizacji gospodarki drobnej są spółdzielnie cechowe, zrzeszone w spółdzielczo państwowej centrali rzemieślniczej. Ich zakres działania daleko wykracza poza nakładstwo, gdyż spółdzielnie cechowe propagują w ramach planu społeczne formy pracy. Organizują one m. in. warsztaty pomocnicze, wyposażone w maszyny, w których rzemieślnicy wykonują trudniejsze roboty, oraz zajmują się poradnictwem technicznym. Przewiduje się, że pod koniec roku liczba tych spółdzielni osiągnie 569 jednostek, które obejmą działalnością 54 procent warsztatów rzemieślniczych. W Poznańskiem istnieje 60 tego rodzaju spółdzielń.

Przemysł prywatny

Przemysł prywatny zorganizowany jest w 19 branżowych zrzeszeniach oraz w ponad 100 zrzeszeniach przemysłowych, krajowych i terenowych. Ten odcinek pracy wykazuje jeszcze braki organizacyjne. Między innymi nie jest rozwiązane zagadnienie współpracy między centralami handlowymi i przemysłowymi przemysłu prywatnego.

Jak z tego wynika, korzyścią takiego zorganizowania gospodarki drobnotowarowej jest po pierwsze planowanie na tym odcinku, po drugie unormowanie gospodarki surowcowej w odniesieniu do rozdziału surowca i po trzecie — stworzenie z tej dziedziny bazy uzupełniającej wytwórczość kluczową. A takie rozwiązanie sprawy na danym etapie naszego rozwoju zgodne jest z interesem ogólnym.

Zygmunt Narski

Trzy piłki i trzy pudełka z klockami

Opieka nad dzieckiem dociera coraz bardziej zdecydowanie na wieś. W gminach i gromadach powstają domy zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem i, przede wszystkim, przedszkola. Tych ostatnich jest już w naszym województwie spora liczba. Ludność wiejska nauczyła się już należycie je oceniać. Dziatwa znajduje w nich troskliwą opiekę, wyrabia w sobie zmysł społeczny, a wydarta wpływom wychowania ulicznego rozwija swe zdolności i umysł i z lepszym przygotowaniem wstępuje potem w mury szkoły. Zadowoleni są rodzice, gdyż w czasie ich pracy dziatwa nie jest pozostawiona na łasce losu, więc odpada troska o ich bezpieczeństwo.

Ale przedszkola wiejskie nie stoją jeszcze na takim poziomie, jakiego byśmy sobie życzyli. Pomieszczenia nie zawsze są odpowiednie, brak im sprzętów i wyposażenia. Nie wszędzie można było zatrudnić wykwalifikowaną wychowawczynię i nie wszędzie pozostają dzieci pod opieką lekarską. Wszystkie te braki musimy stopniowo likwidować.

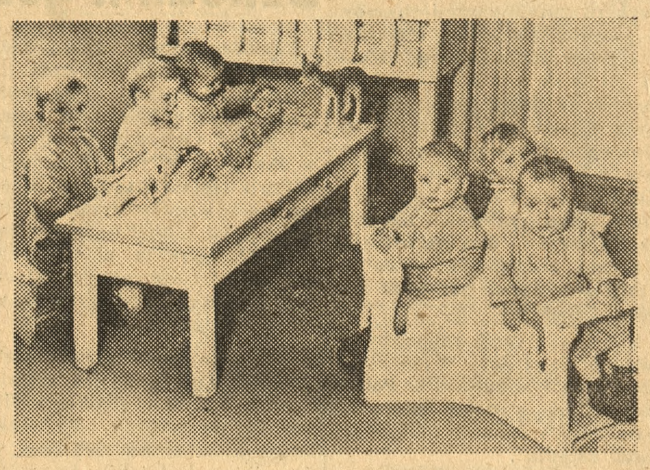

Coraz więcej mamy wzorowych przedszkoli w miastach i fabrykach. Oto jak powinien wyglądać przytulny kącik w robotniczym lub wiejskim przedszkolu

Największą bolączką wielu przedszkoli w woj. poznańskim jest brak zabawek dla dziatwy. Odbija się to ujemnie na frekwencji. I tak — w Lemiężycach w powiecie sulęcińskim — póki było ciepło i dzieci mogły bawić się na świeżym powietrzu do przedszkola przychodziła spora gromadka. Skoro nadeszły chłody i dziatwę trzeba było zatrzymać w świetlicy, liczba młodych obywateli spadła do dziewięciu. Dzieci nudziły się bo nie miały zabawek. Nie pomagały ani pogadanki, ani zabawy zespołowe. Zarząd Gminy wydysponował wówczas 1.800 zł dotacji na zakup zabawek. Za tę niewielką sumę można było nabyć tylko piłki i trzy pudełka z klockami. W rezultacie liczba uczęszczających do przedszkola dzieci z miejsca wzrosła do 32.

Podobnie było w Walewicach koło Łagowa i w dużej wsi Niemaszchleba w powiecie gubińskim. Na brak zabawek narzekają przedszkolanki wielu innych placówek. W niektórych wioskach wychowawczynie radzą sobie same i wspólnie z dziećmi robią prymitywne zabawki z gałganków i odpadków drzewnych.

Sprawą wyposażenia przedszkoli w konieczny sprzęt powinny zająć się w pierwszej mierze Komitety Opiekuńcze, jakie zawiązują się w terenie. Opiekę obejmują najczęściej zakłady pracy, dysponujące pewnymi sumami z Funduszu Socjalnego. Akcję tworzenia tych komitetów trzeba będzie usprawnić, a kontakt między przedszkolem a komitetem zacieśnić. Przedszkolom mogą dopomóc szkoły, w których prowadzi się roboty ręczne. Zacieśniłoby się w ten sposób więź, łączącą przedszkola ze szkołami, a równocześnie wieś z miastem. W okresie przedgwiazdkowym należałoby zorganizować zbiórkę zabawek dla przedszkoli wiejskich. Wielkie pole do popisu otwiera się tu przed Związkiem Młodzieży Polskiej i Harcerstwem, dużo dopomóc mogą koła Ligi Kobiet i Gospodyń Wiejskich.

Do przedszkoli powinny również trafić obrazkowe książeczki dla dzieci oraz barwne tablice ilustracyjne, przedstawiające zwierzęta, fragmenty rysunkowe z różnych zakładów pracy, piękno polskiego krajobrazu i motywy zaczerpnięte z bajek.

Zwrócić należy większą uwagę na pomieszczenia. Świetlice dla dzieci muszą być czyste i jasne, muszą być przytulne bo tylko wówczas dziatwa czuć się w nich będzie dobrze i chętnie będzie w nich przebywać. Kwestia zatrudnienia fachowych przedszkolanek rozwiązywana jest w miarę narastania nowego narybku, opuszczającego szkoły dla wychowawczyń przedszkoli.

Nasze przedszkola wiejskie trzeba podciągnąć do takiego samego poziomu jaki osiągnęły już liczne przedszkola miejskie i fabryczne, w których dziatwie niczego nie brak i w których czuje się niejednokrotnie lepiej aniżeli we własnym domu.

T. P.

Energia atomowa przeobraża naturę

OB I JENISEJ płyną na południowy wschód

Przedrukowujemy z nru 9 „Neues Deutschland" fragmenty ogłoszonego w tym piśmie artykułu o pokojowym zastosowaniu energii atomowej w ZSRR.

Przyzwyczailiśmy się, że gdy ktoś przygląda się mapie — uważa góry, doliny, morza i rzeki za coś niezmiennego, ustalonego z góry. Ale istnieją ludzie, którzy inaczej reagują na widok obrazu ziemi. Patrzą oni odważnym, twórczym spojrzeniem i myślą: co trzeba tutaj zmienić i poprawić, aby życie ludzkie stało się lżejsze, piękniejsze i bogatsze?

Mitrofan Michajłowicz Dawydow należy do obserwatorów tej drugiej, czynnej kategorii. Syn robotnika, wyrósł w Uzbekistanie, w kraju prażącego słońca i posuchy, kraju sztucznego nawadniania i plantacji bawełny. W Taszkiencie ukończył studia inżynierii wodno-lądowej. Gdy powrócił w 1922 roku z frontów wojny domowej, powierzono mu odbudowę systemu irygacyjnego Azji Środkowej. W 1933 roku powołał go rząd radziecki do Moskwy, gdzie pracował nad gigantycznymi planami nawodnienia i wyzyskania energii wodnej. Po wojnie poświęcił się centralnemu zagadnieniu swej ojczystej republiki: sprawie przeistoczenia pustyni w kwitnący ogród.

Przed rokiem pojawił się inż. Dawydow, zaopatrzony w mapy i rysunki, w Moskiewskim Instytucie Energetycznym. Wskazał on zebranym fachowcom na „geograficzny nonsens", który, jego zdaniem „należy poprawić".

„Jest w naturze — mówił Dawydow — dysproporcja pomiędzy rozdziałem ilości wody i możliwościami jej gospodarczego wyzyskania. Południowo-wschodnia część ZSRR jest bardzo uboga w wodę. Pod prażącym gorącym słońcem leżą piaszczyste pustynie, które mogłyby się stać rajem, gyby udało się je nawodnić. Syberia natomiast, przez którą płynie Ob, Jenisej i Lena, jest niesłychanie bogata w wodę. Jednakże syberyjskie masy wodne płyną przez tajgę, przez moczary i tundry do Oceanu Lodowatego Północnego i nie dają nam niemal żadnej korzyści".

Dawydow mówił dalej:

„Człowiek radziecki pokazał, że jest w stanie przeobrażać naturę według potrzeb gospodarki narodowej. Przerzucić bogate w wodę rzeki z zamarzłych tundr do gorącego Uzbekistanu, do tropikalnych obszarów Azji Środkowej — oto zadanie, które trzeba teraz postawić i w najbliższej przyszłości rozwiązać".

„Proponuję — mówił dalej Dawydow — wybudować tamę nad rzeką Ob, poniżej miejsca, gdzie wpada rzeka, Irtysz, na terenie wsi Biełogorie — tamę, która podniesie poziom wody o 60 m. Powstałoby tam jezioro, którego obszar wodny równałby się mniej więcej połowie obszaru Morza Kaspijskiego".

Ob i Jenisej należą do najpotężniejszych rzek świata. Gigantyczne przedsięwzięcie, realizowane przez państwo socjalistyczne według planu Dawydowa, zmusza ogromne masy wodne obu tych rzek do zmiany kierunku biegu: mówiąc konkretniej, rzuca te masy wodne na południowy-wschód.

Gdy Dawydow przedstawił swój projekt w Moskiewskim Instytucie Energii, pokazał on na jednej z map tzw. Bramę Turgajską pomiędzy Uralem a górami Kaukaskimi.

„To jest najtrudniejszy punkt całego przedsięwzięcia — powiedział — Brama Turgajska stanowi dział wody między zachodnią Syberią i Aralsko - Kaspijskim Niżem. Najwyższy punkt tej bramy leży o 50 m powyżej poziomu koryta, przez które biec ma woda do Morza Kaspijskiego. Ta naturalna przeszkoda musi zostać usunięta. Musimy przekopać kanał przez pasmo turgajskie. Aby wody mogły wpływać do Morza Kaspijskiego, potrzebny jest kanał długości 930 km i głębokości 30 m".

W rok po tym znamiennym przemówieniu świat dowiedział się, jak radzieccy inżynierowie usunęli największą w planie Dawydowa przeszkodę. Brama Turgajska była sceną owej eksplozji atomowej, zarejestrowanej przez amerykańskie sejsmografy — eksplozji, która wywołała paniczne wystąpienia Trumana i wstrząsnęła nerwami imperialistycznych podżegaczy wojennych, doprowadzając ich niemal do szaleństwa. Na dziale wodnym między Syberią zachodnią a Niżem Aralsko Kaspijskim socjalistyczna nauka i technika pokazała na konkretnym przykładzie, że energia atomowa może być wykorzystana jako błogosławieństwo dla ludzkości, a nie jako narzędzie okrutnego, masowego mordu.

Wody Jeniseju, Obi i Irtysza mają teraz wolną drogę i zamieniają obszar pustynny równy powierzchni Francji, w kwitnące pola bawełniane. Dzięki zakładom hydroelektrycznym umieszczonym przy sztucznych jeziorach i Bramie Turgajskiej, zyskuje się dodatkowo 82 miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej.

30 milionów hektarów i 82 miliardy kilowatów — to ogromne, imponujące liczby. Ale nie wyczerpują one jeszcze bynajmniej całego znaczenia planu Dawydowa.

„Gorące, suche wiatry, tak bardzo szkodliwe dla rolnictwa obszarów nadwołżańskich i dońskich, powstają w Niżu Aralsko-Kaspijskim — mówił inż. Dawydow. — Jeśli ten Niż będzie dostatecznie nawodniony, podniesie się oczywiście stopień wilgotności powietrza i przestaną wiać te wszystko spalające wiatry. Poza tym podniesie się poziom wody rzek Azji Środkowej, Kazachstanu i Uralu, tak, że mogą one być lepiej wyzyskane. Dodać do tego należy ogromne rezerwy hydroenergii i znaczenie ich dla pobliskich ośrodków przemysłowych..."

Protokół moskiewskiego zebrania dodaje, że Dawydow był wzruszony, gdy przedstawiał te i inne plany przyszłości.

W takiej atmosferze ogłoszony został i opracowany plan, który otwiera nową kartę chwały w historii kultury naszego stulecia.

Batu Krawieiszwili

Batu Krawieiszwili zasłużony artysta Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wystąpił trzykrotnie na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu w operach „Traviata" i „Carmen" w dniach 10, 12 i 13 bm. Występ znakomitego śpiewaka gruzińskiego spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony poznańskiej publiczności. Nasz fotograf dokonał zdjęcia w chwili, kiedy obdarzony kwiatami artysta schodził ze sceny po drugim akcie opery „Carmen".

Batu Krawieiszwili odbędzie tournee artystyczne po Polsce. W najbliższych dniach wystąpi w Szczecinie. W rozmowie z przedstawicielem redakcji artysta oświadczył, że jest szczęśliwy, iż może publiczności polskiej pokazać wysoką klasę sztuki gruzińskiej, co niewątpliwie wpłynie na dalsze zbliżenie kulturalne narodów gruzińskiego i polskiego.

Znakomity śpiewak, wdzięczny za gorące przyjęcie, jakiego doznał w Poznaniu, za naszym pośrednictwem przesyła serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców naszego miasta. Reprodukujemy powyżej faksymile Batu Krawieiszwili w języku gruzińskim, które w tłumaczeniu brzmi jak następuje:

Batu Krawieiszwili
Fot. „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

„Do redakcji gazety „Głos Wielkopolski". Czytelnikom Waszym pozdrowienia wraz z życzeniami w pracy nad budową nowej republiki ludowej i kultury polskiej socjalistycznej w treści, narodowej w formie.

Batu Krawieiszwili"
12 11. 49 r.

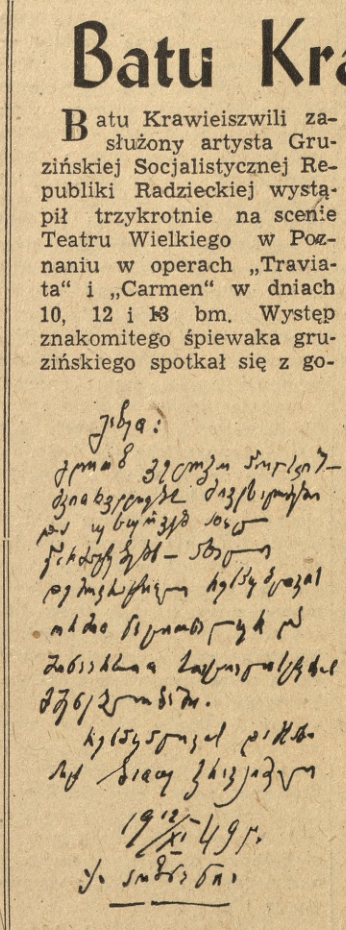

Problemy nie tylko tureckie (3)

Gdy na wieś dotarła wiadomość...

Jak już wspominaliśmy, powiat turecki jest w stosunku do innych powiatem ubogim. Około 100.000 ludności żyje w czterech miastach (Turek, Uniejów, Tuliszków i Dobra) i w 338 gromadach wiejskich, zorganizowanych administracyjnie w 13 gminach. Odwiedzając niektóre z tych gmin mieliśmy możność stwierdzić, że mimo pewnego niedostatku mieszkańców, spowodowanego nieurodzajnością gleby wioski są schludne posiadają dobre drogi a obywatele dbają o oświatę, co przejawia się w troskliwej opiece nad szkołami.

Na oświatę nie szczędzi rząd Polski Ludowej, nie szczędzą samorządy. Dzięki temu istnieje obecnie w powiecie 137 szkół podstawowych i 15.335 uczących się dzieci; wykłada 322 nauczycieli (przed wojną 107 szkół i 252 nauczycieli). W budowie jest 12 nowoczesnych gmachów dla szkół podstawowych na wsi, z których dwa oddano w dniu 1 września 1949 r. do użytku. Reszta będzie wykończona w roku przyszłym.

Jak nam oświadczył mieszkaniec wsi Konstantów — ob. Stanisław Trocha — w czterech latach powojennych wybudowano i odbudowano więcej szkół niż w ciągu całego międzywojennego 20-lecia. I to jest prawda. Przed wojną na skutek odległości wiele dzieci nie uczęszczało w ogóle do szkoły, dziś natomiast od jednej do drugiej szkoły nieomal kamieniem by można dorzucić. W tym m. in. przejawia się postęp — jak powiedział na zakończenie ob. Trocha.

Wieś „turecka" nie jest jeszcze wprawdzie tym, czym być powinna w Państwie Ludowym. Czy jednak przez 4 lata można zrobić wszystko? Czy można w tak krótkim czasie naprawić wiekowe zaniedbania?

Nie dziwmy się też, że istnieje tam spora liczba analfabetów, ale jak zapewniają przedstawiciele władz i organizacji społecznych, w roku 1950 nie będzie ich prawie wcale. Młodzież garnie się do nauki masowo, dokształcając się na kursach wieczorowych i w 98 zespołach Przysposobienia Rolniczego. Starsze włościanki i dziewczęta zorganizowane znów są w Kołach Gospodyń Wiejskich, które na przykład zorganizowały w ciągu ub. lata 54 dziecińce wiejskie. Pomocy w racjonalnej uprawie roli udziela chłopom 18 Ośrodków Maszynowych.

Jest w pow. tureckim wioska **Chocim.** Kto był tam przed wojną, kiedy w luksusowym pałacu rozpierał się „pan dziedzic" a w czworakach gnieździło się po 8 rodzin chłopskich, ten dziś nie pozna tej wsi. Już z dala lśni w słońcu nowa kolonia, ustawionych równo 38 zagród chłopów — parcelantów, którzy otrzymali z ziemi poobszarniczej działki po 5—8 hektarów. Piękne, murowane domy jednorodzinne wraz z pomieszczeniem dla inwentarza. Parcelanci w rozmowie z nami wyrażają radość. Kochają swoją nową wieś. „Jeszcze tylko ogrodzenie naokoło zagród, szosa i drzewa, a takiej wsi nie znajdziecie w całym kraju" — mówi parcelant ob. Józef Grzelak.

Nie macie racji, sąsiedzie, — wtrąca ob. Paweł Wysocki — takich wsi zbudujemy w Polsce więcej, bo w całej Polsce są parcelanci i dla nich buduje się nowe osiedla".

Parcelanci w Chocimiu mają zamiar stworzyć coś więcej, niż wzorową wieś. **Chcą pracować zespołowo, w ramach spółdzielni produkcyjnej, bo twierdzą, że odniosą jeszcze większe korzyści z posiadanej ziemi.** Władze powiatowe powinny im pomóc, bo w pełni na to zasługują.

Następnego dnia naszej włóczęgi znaleźliśmy się we wsi Niemysłów. Właśnie doszła tam wiadomość o liście papieża do biskupów polskich, w którym powiedziano, że w Polsce zabrania się nauki religii, zamyka kościoły itp.

— Czy to jest prawda? zapytujemy ob. Strzeleckiego.

— Mogę odpowiedzieć z ręką na sercu, że nie. Czworo moich dzieci chodzi do szkoły i tam uczą się religii. W urzędzie gminnym, w sali szkolnej wiszą krzyże. Odbudowaliśmy zniszczony przez hitlerowców kościół oraz zabytkową kapliczkę przy pomocy funduszów państwowych i samorządowych.

— O jakiej to kapliczce zabytkowej mówicie?

— Nie znam tej historii szczegółowo. Idźcie do proboszcza on wszystko opowie.

Kierujemy więc kroki do plebanii. Sędziwego proboszcza, ks. Łowińskiego zastajemy w kancelarii. Mimo swych 85 lat jest rzeski i rozmowny. Dotarła już i do niego ta wiadomość o liście papieskim. Z wyrazem bólu w oczach wyraża zdziwienie i wzrusza ramionami. „Tego nie rozumiem" — powiada. Pytamy o zabytkową kapliczkę i w odpowiedzi usłyszeliśmy ciekawą historię.

Owa kapliczka, to pamiątka z 1863 r. Stoi na skrzyżowaniu dróg do Krępy i Porczyna. Idąc walczyć z caratem, powstańcy z Wielkopolski oddali pieniądze mieszkańcowi Niemysłowa Sikorskiemu, z prośbą, że gdyby nie wrócili ma wybudować kaplicę. Ów Sikorski testament powstańców wypełnił. W czasie wojny kapliczka-pamiątka została zniszczona i obecnie przy pomocy Państwa odbudowana. Na zakończenie rozmowy ks. prob. Łowiński dodaje, wskazując na kościółek, pokryty nowym, lśniącym dachem.

— Dach zaciekał już przed wojną i nie było pieniędzy na remont, a obecnie się znalazły; dało Państwo, dał samorząd, dali parafianie!

K. Jaźwiecki

Szkoły kolejowe współzawodniczą

Uczniowie Szkoły Zawodowej DOKP w Poznaniu podpisali umowę o współzawodnictwie pracy z uczniami tego samego typu szkół w Bydgoszczy, Gliwicach oraz w Piotrowicach Śląskich. Umowa, która zawarta została na okres od 1 bm. do 1. 5. 1950 r., przyzna zwycięstwo młodzieży tej szkoły, której uczniowie wykażą największe uspołecznienie przez masową przynależność do ZMP, TPPR i TPŻ. Ponadto przy ocenie wyników decydować będzie ilość pomysłów racjonalizatorskich, dyscyplina oraz higiena i bezpieczeństwo pracy.

W wolsztyńskich zakładach pracy

przekroczono już plan 3-letni

W meldunkach o wykonaniu planu trzyletniego i rocznego nie brak i wspaniałych wyników pracy w powiecie wolsztyńskim. Pisaliśmy już szeroko o przekroczeniu planu przez kolejarzy i rolników. Dziś wypada nam wyróżnić dalsze zakłady pracy.

Dzięki kolektywnej pracy wszystkich robotników najlepsze rezultaty osiągnęły w województwie poznańskim Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie. Trzyletni plan produkcji przekroczono już 1 października br.

Dobry przykład dla wszystkich pracowników tego największego ośrodka robotniczego w Wolsztynie dali przodownicy pracy, osiągający wyniki znacznie ponad 100 proc. normy. Wymieniamy tylko najważniejszych: **Wawrzynowicz Maria 319 proc., Walkowiak Karol 221 proc., Borowczak Feliks 211 proc., Pluskota Bolesław 211 proc., Balicki Edmund 198 proc., Piosik Zygmunt 194 proc.**

Równie dobrze spisali się pracownicy Nadleśnictwa Wolsztyn, którzy plan trzyletni wykonali już 15 września br. i to: w zalesieniu w 108 proc., w eksploatacji w 106 proc. i w zrębie w 119 proc.

Państwowa Cegielnia „Progres" w Rostarzewie wykonała plan roczny w dniu 20 września w 100 proc. Z przodowników pracy wymienić należy: **Golczaka Wojciecha, Zająca Czesława i Brecha Franciszka.**

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Wolsztynie (dawny TOR) do dnia 30 września br. wykonał już 115 proc. planu rocznego, co jest również dużą zasługą przodowników pracy: **Woźnego Leona i Utraty Stanisława.**

Należy jeszcze wymienić Państwowy Browar w Wolsztynie, który także przekroczył już znacznie plan trzyletni. W produkcji limoniady ukończono plan już 10 września, a piwa — 10 listopada br. (trz)

Szkodnik gospodarczy stanął przed sądem

Władze prokuratorskie poszukiwały przez dłuższy czas listami gończymi Ryszarda Bartczaka, byłego komisarza ziemskiego w Ostrowie, a później w Jarocinie. W rezultacie Bartczaka ujęto i osadzono w areszcie tymczasowym. 14 listopada br. stanął on przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie. Sprawę rozpatrywano w trybie doraźnym.

Akt oskarżenia zarzuca Bartczakowi nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, sięgające blisko milion złotych. Bartczak, będąc komisarzem ziemskim w Jarocinie, był także prezesem Powiatowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej. Związkowi temu przydzielono w administrację majątki Komorze i Czarnuszka. Kiedy związek majątki te następnie zdawał, Bartczak polecił administratorowi majątku Bułhakowi, aby nie podał do spisu inwentarza 35 kwintali rzepaku. Rzepak ten następnie sprzedali za 360 000 złotych, za co Bartczak kupił sobie 5 krów. Zażądał on od Urzędu Wojew. . 300 kwintali żyta dla pokrycia rzekomo zaległych deputatów robotników folwarcznych, mimo, że wiedział, iż deputat robotnicy ci już odebrali. Żyto to Bartczak przywłaszczył sobie i za pośrednictwem Bułhaka sprzedał za około 300 000 zł. Jako komisarz ziemski Bartczak przydzielił dla majętn. Komorze z gospodarstwa poniemieckiego 11 sztuk bydła, mimo, iż wiedział, że bydło nie było poniemieckie, a stanowiło własność majętności Komorze. Bułhak jako administrator wypłacił Bartczakowi za to bydło 190 000 zł, sobie oczywiście taką samą sumę, czyli że majętność Komorze zapłaciła za swoje własne bydło około 370 000 zł.

Bartczak był ostatnio dyrektorem Działu Rolnictwa i Reform Rolnych przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, skąd — dowiedziawszy się o toczącym się przeciw niemu i Bułhakowi śledztwie — zbiegł i ukrywał się. Stąd też proces jego budzi duże zainteresowanie. Wspólnik jego Bułhak skazany został już uprzednio na 7 lat więzienia. Proces trwa. (bdc)

Ze sportu

Bombardierzy gdańscy pokonani

Warta GWARDIA 9:7

Nazwa „bombardierzy" słusznie przylgnęła do pięściarzy gdańskiej „Gwardii" Zaprezentowali oni na towarzyskim meczu z Wartą bojowość, szybkość, dużą wiarę w siłę ciosu i — niestety — bicie głową, które kosztowało ich zwycięstwo. Kwiatkowski bowiem, który już „miał na widoku" Białeckiego, został za bicie głową zdyskwalifikowany i dostarczył Warcie dwu potrzebnych punktów.

Wyniki techniczne: W muszej Manelski (W) pokonał Mikołajczewskiego; w koguciej Liedke (W) wygrał z Graczykiem; w piórkowej Szymański (W) uległ wysoko Antkiewiczowi; w lekkiej Łukowski (W) przegrał z Gołyńskim; w półśredniej Lech (W) uległ Krawczykowi; w średniej Białecki (W) wygrał przez dyskwalifikację Kwiatkowskiego za bicie głową; w półciężkiej Franek zwyciężył Flisikowskiego i w ciężkiej Majewski (W) nie rozstrzygnął walki z Rudzkim. Sędziował b. dobrze ob. Derda.

Tłumny udział śremian

w obchodzie 32 rocznicy Rewolucji

W pięknie odnowionej i udekorowanej świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Śremie przy udziale tłumów publiczności odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Akademię rozpoczęto odegraniem hymnów radzieckiego i polskiego, po czym do prezydium powołano przedstawicieli władz, partii politycznych, wsi rodukcyjnej Psarskie oraz przodowników pracy.

W podniosłym i poważnym nastroju zebrani na akademii wysłuchali w skupieniu referatu I sekretarza KP PZPR Kozubowskiego, który scharakteryzował znaczenie Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w historii ludzkości.

W części artystycznej wzięła udział orkiestra pod dyr. kapelmistrza Ciesielskiego, która odegrała utwory kompozytorów radzieckich i polskich, śpiewaczka Kostrzewska, chór gimnazjalny pod dyr. ks. pref. Mniejżyńskiego oraz chór „Moniuszko" pod dyr. Zielińskiego. (Śn)

Młodzież uczciła 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

Gimnazjum gostyńskie pracując nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej, urządziło 13 X br. igrzyska sportowe dla uczczenia bitwy pod Lenino, a w dniu 29 X akademię puszkinowską.

Najważniejszą imprezą była imponująca akademia ku uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, którą młodzież urządziła pod kier. prof. Hanyża. Z wielu punktów programu najbardziej się podobały ludowe tańce radzieckie. Na specjalną uwagę zasługuje przepiękna dekoracja auli, zaprojektowana i wykonana przez ob. ob. Jankowiaka i Dembińskiego oraz uczniów klasy VII.

16 KRONIKA LISTOPAD

ŚRODA Marii Nadamierza

Słońce w.: 7.14 zach.: 15.59
Księżyc w.: 1.33 zach.: 14.21

Dobre filmy

oglądać będą wolsztyniacy

Miniony Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni dał mieszkańcom Wolsztyna możność oglądania doskonałych filmów radzieckich. Dzięki sprawnej organizacji rozprowadzenia biletów — frekwencja była duża. Nie mała w tym zasługa kierownictwa kina „Tatry", co podkreślamy z uznaniem.

W bieżącym miesiącu serię najlepszych filmów rozpoczyna grany obecnie film produkcji polskiej pt. „Skarb", od 17 bm. wejdzie na afisz film produkcji francuskiej pt. „Cienie przeszłości". W dniach od 22 do 23 bm. oglądać będziemy film produkcji szwedzkiej pt. „Elwira Madigan", a od 24 do 27 bm. jeden z najlepszych filmów radzieckich pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku". (trz)

I

Twórca i dzieło

»DZIECI SŁOŃCA« Maksyma Gorkiego w TEATRZE POLSKIM

Sztuka ta została napisana w więzieniu. Po krwawych wydarzeniach petersburskich z 9 stycznia 1905 roku, aresztowano pisarza i osadzono w twierdzy pietropawłowskiej, w Aleksiejewskim Forcie, gdzie więziono za caratu wyjątkowo niebezpiecznych zbrodniarzy stanu. Przebywał w celi „wilgotnej i zimnej, pozbawionej niemal zupełnie światła dziennego". I tam właśnie urodziły się „Dzieci słońca".

Nie było to pierwsze uwięzienie. Po tragicznej młodości, która była dla Gorkiego gorzkim uniwersytetem życia, tropiony i ścigany jak dzikie zwierzę przez carską ochranę, nie przestał ani na chwilę w życiu i twórczości walczyć przeciw istniejącemu złu, i dążyć ku nowym lepszym formom istnienia.

Poznawszy w najboleśniejszy sposób „dno życia" — w pierwszej sztuce „Na dnie" — odmalował pisarz w sposób jaskrawy i, na ówczesny smak, brutalny — dolę „człowieka z nizin" w którym wszelka myśl, wszelki poryw buntu były konsekwentnie tłumione, a nędza i głód zagłuszały wszelkie szlachetniejsze ludzkie instynkty. Egoizm, bezwzględność i zatęchłą atmosferę sfer mieszczańskich napiętnował Gorki w sztukach „Mieszczanie" i „Wassa Żeleznowa". Surowy i brutalny wydaje się nieraz realizm Gorkiego jest on jednak jak konieczne wypalanie rozpiętej rany. Ręka, która to czyni, nie jest ręką kata, to wrażliwa i umiejętna dłoń lekarza, który rozumie wszelki ludzki ból, przyczynę wszelkiego zła i nawet w zgangrenowanym organizmie doszukuje się iskierki nadziei, zapowiedzi uzdrowienia

Aby oczyścić drogę dobru, trzeba zwalczyć zło. Aby zwalczyć zło, trzeba przedstawić je w całej jego prawdzie. Ówczesna rzeczywistość odmalowana przez Gorkiego jest groźna i ciężka.

Oskarżyciel-Gorki jednak nie potępia z nienawiścią, nie wzywa gromów na głowy winnych — ukazuje tylko głęboki tragizm upadku, który sam w sobie zawiera elementy winy i kary. Bohaterowie sztuk, czy powieści Gorkiego nie są zabarwieni na czarno i biało. Pisarz ukazuje tylko w sposób najbardziej plastyczny, jak ci ludzie w stworzonej przez samych siebie rzeczywistości, męczą się jak potępieńcy i nie potrafią wyjść z przeklętego kręgu, który sami naokoło siebie zakreślili. I takie potraktowanie tematu uwydatnia bardziej pustkę i próżnię ich bytowania, niżby to uczyniła dramatyczna dydaktyka.

„Dzieci słońca" to rozprawa z ówczesną inteligencją. W tej sztuce pisanej w więzieniu, w atmosferze wrogości i prześladowania, — nie ma znów ani śladu nienawiści. Mądry i dobrotliwy lekarz stawia tu diagnozę zła, bardzo jeszcze nieuchwytnego i ukrytego, lecz które wkrótce rozprzestrzeni się na cały organizm i stanie się przyczyną jego zguby. Jakieś jasnowidzenie nawiedziło pisarza w tej celi, gdzie był odgrodzony od świata i wszelkich jego spraw. W sztuce „Dzieci słońca" z iście proroczą siłą uwydatnił Gorki te wszystkie elementy, które miały stać się powodem klęski warstw inteligenckich w obliczu rewolucji. A pamiętajmy, że sztuka została napisana w roku 1905 — w okresie opanowania świata przez „wybranych", w epoce, kiedy panowała sztuka i kultura elitarna.

Sztuki Gorkiego zawierają w sobie arystotelesowski element winy i kary.

Owo odgrodzenie się nieprzebytym murem od olbrzymich mas ludzkich, którym nie dane było wówczas należeć do świata „wybranych" — ów dystans w stosunku do wszelkich spraw człowieczych, dziejących się poza obrębem własnej sfery — to jest właśnie w i n a tych, którzy nazwali się „Dziećmi słońca". A k a r a zarysowana jest w sztuce na dalszym planie, jest to dopiero projekcją w przyszłość, — w historii jednak spadnie na „Dzieci słońca" z całą gwałtownością.

Istotą życia głównego bohatera sztuki — Protasowa — jest marzenie, szlachetne i dziecinne marzonki na temat osiągnięć naukowych, które mają jakoby dać szczęście ludzkości. Ludzkość przedstawia mu się wprawdzie w kształcie dość mętnym i nieokreślonym, lecz jego patetyczne wypowiedzi mają akcenty rozbrajającej szczerości: „My dzieci słońca! Słońce płonie w naszej krwi!... Ludzie powinni być świetliści i jaśni jak słońce!..." A jednocześnie ten marzyciel nie zauważa obok siebie dzielnego i energicznego człowieka; własnej żony, a w innym przedstawicielu „ludzkości", ślusarzu Jegorze, widzi „coś odpychającego".

Nie jest to jednak typ przeczerniony i przerysowany w swej inteligenckiej odrębności. Elementy winy, o których piszę, istnieją raczej w podtekście, są wnioskiem z ogólnego zestawienia faktów. Całą sztuką i zasługą Gorkiego jest to, że potrafił obudzić współczucie i sympatię dla tego, skazanego na zagładę człowieka. Według informacji autora „ma on coś z bezradności dziecka, coś zachwycającego w swojej szczerości". Ślepota, według Gorkiego, nie jest zbrodnią, wołającą o natychmiastową pomstę do nieba — jest wielkim nieszczęściem, a jeśli z nią nie walczyć, może stać się klęską.

Momenty swojego jasnowidzenia przekazuje Gorki Lizie, dziewczynie o ciężkim urazie psychicznym, która chwilami przeczuwa zgubę tego otaczającego ją światka: „Wszyscyście ślepi! Otwórzcie oczy! To czym żyjecie, te wasze myśli, uczucia, to wszystko jak krety w lesie ciemnym i pełnym rozkładu. Wy z n i k a c i e — nie widać was na ziemi". A własna żona rzuca Protasowi w twarz oskarżenie: „Ty masz taką czystą duszę i myślisz wciąż o różnych wielkich rzeczach, a nic nie myślisz o największej z nich: o l u d z i a c h".

Ludzie — poza sferą domu Protasowów — proletariat, zarysowuje się dopiero w sztuce jako kształt groźny i mroczny. Nie ma między tymi światami możności porozumienia się: jest nieprzebyty mur wrogości, mimo wszelkich humanitarnych mrzonek Protasowa. I gdy dochodzi do wyraźnego starcia — Protasow zapytuje z dziecinnym zdziwieniem: „Co ja wam zrobiłem złego?" Nieprzejednany Jegor odpowiada głucho: „Nic. Ja sam nie wiem". Istotnie, wtedy nie wiedział. Dowiedział się później. Dzisiaj już wie. I my wiemy.

Takie jest ideologiczne założenie sztuki, która dziś po latach jest jakby komentarzem i wyjaśnieniem wielu spraw trudnych i groźnych.

A wartości formalne dramatu? Pisany był w okresie, kiedy w teatrze panował nastrojowy psychologizm. Bohaterowie sztuki — zwłaszcza kobiety — są z innego, obcego już nam świata, gdzie praca i działanie są na dalszym planie, a na pierwszym rozgrywki uczuciowe, wypełnianie pustego życia mrzonkami i goryczą, którą pustka za sobą pociąga, i marzeniami o świetlanej i dość nieokreślonej przyszłości. Uraz psychiczny Lizy dałby się dziś łatwo wyleczyć, gdyby ją poddać kuracji pracy. Uczciwa i prostolinijna Helena, żona Protasowa, znalazłaby na pewno inne ujście dla swej energii, wyrażającej się w dorywczych filantropijnych uczynkach. Ale wtedy tego ujścia nie było.

Gorki oddał wiernie specyficzną atmosferę środowiska i ciężką jego atmosferę potrafił rozświetlić niejednym uśmiechem. Postawił w sztuce cały szereg charakterystycznych i mocno zarysowanych figur. Mimo wkładek epizodycznych o fakturze raczej powieściowej, akcja prowadzona jest konsekwentnie i dynamizm jej wzrasta aż do finału, który w swoim czasie wydawał się dość niezrozumiały, dziś dopiero nabrał znaczenia i siły. Sztuka — jako projekcja w przyszłość jest zjawiskiem niezmiernie ciekawym, sprawą teatru było nadać temu zjawisku właściwy wyraz i ekspresję.

J. Mor.

Dnia 12 listopada 1949 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, brat, zięć szwagier i wuj, śp.

Kazimierz Morkowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Mylna 3 13008

Numer akt: 140/49

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. mający kancelarię w Poznaniu, ul. Bojowa nr 7, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1949 r. o godz. 9 w Poznaniu ul. Rataje nr 142 odbędzie się druga licytacja ruchomości, składających się z biurek, szaf biurowych, krzeseł, beczek eksport., wanny, lampy, parkanów, węży gumowych, przyczepki samochodowej, skrzyń z wiekami, wiader siatkowych, łubianki, kabli pasa transm., pompy z motor., prasy oraz wielu innych ruchomości.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Po ukończeniu licytacji przy ul. Rataje nr 142 ciąg dalszy tego samego dnia przy ul. Umińskiego nr 5.

Dnia 11 listopada 1949 r.

11a-115 Komornik

I. Km. 182/49 i 537/49

Licytac'a

Dnia 17 listopada 1949 o godz. 15 przy ul. Kwiatowej 3 m. 8 odbędzie się licytacja
1 pianina oszac. na 100.000,— zł
i przy ul. Kwiatowej 6 m. 7 o godz. 15.30
1 aparatu radiowego i pianina
oszac. na 153.000,— zł.

Poznań, dnia 11 listopada 1949 r.

11a-114 Komornik

Licytacja

Dnia 17 listopada 1949 r. o godz. 14 przy ulicy Przemysłowej 35 odbędzie się licytacja:
1 maszyny do pisania, 1 ciężarówki, 3 stołów, 2 krzeseł, 1 stolika do maszyny, dwóch szaf, 1 heblarki, 2 biurek i 2 krzeseł, 1 kanapy, 2 foteli, 1 szafy i 1 szafki oszklonej — oszac. na łączną sumę 611.000,— zł.

Poznań, dnia 10 listopada 1949 r.

11a-116 Komornik

Wolne posady

Kierownik techniczny do spółdzielni galanteryjno skórzanej potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Głos Wlkp. Gorzów, „Kierownik". 11a-99

Pomoc domowa referencjami, potrzebna. Poznań, Konopnickiej 22 I p. p6574

Cegłarz doświadczony potrzebny do uruchomienia cegielni prywatnej w Poznańskiem na wyroby cienkościenne. Stanowisko dobre. Oferty życiorys, odpisy świadectw Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 2105. F2200

Apteka w mieście powiatowym koło Wrocławia zatrudni zaraz siłę fachową względnie techniczną. Zgłoszenia z krótkim życiorysem pracy zawodowej: Apteka Dolnośląska, Świdnica, Nowotki 45. 11a-102

Poszukuję gosposi dobrymi poleceniami. Zgłaszać się Apteka na Śródce. c2412

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz Św. Marcina 56 — Piekarnia. c2406

Pomoc domowa przychodnia potrzebna. Półwiejska 3 m. 8, lewo. 13016

Dziewczyna gotowaniem. M. Rokossowskiego 126 m. 1. 13010

Czeladnika potrzebna. Zgłoszenia 16—18. Mazurkiewicz, Rokossowskiego 86. 13028

Krawiec na duże sztuki na całą pracę. Św. Józefa 5. p6673

Gosposia lub pomocy zaraz. Półwiejska 10 m. 11. c2409

Pomoc domowa. Młyńska 3 „Bar". 13032

Pomoc domowa potrzebna. Kotulowa Ratajczaka 40 m. 19 p6669

Pomoc domowa poleconą, gotowaniem zaraz. Św. Marcina 26 skład biawatów. p6663

Szofera mechanika na taksówkę przyjmę. Mickiewicza 17 m. 6 — 14—15. p6662

Dziewczyna do prac domowych czysta, zdrowa, z dobrymi poleceniami, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p6661

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz potrzebna. Gołębia 3 m. 3. p6658

Nauczyciela(ki) fizyki i matematyki poszukuje zaraz Miejska Szkoła Ogólnokszt. stopnia licealnego w Odolanowie Wlkp. Dobre warunki płacy. Mieszkanie do dyspozycji. p6651

Apteka Poznaniu poszukuje magistra(y) i siły pomocniczej. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11.272". p6646

Pomoc domowa dla dwóch osób na dobrych warunkach potrzebna zaraz ul. Sporna 11 parter. 13015

Gosposia potrzebna zaraz. Przebieg 6 m. 2 (poprzeczna Libelta). p6645

Potrzebna uczciwa z gotowaniem. Rzeźnictwo, Madalińskiego 2. F2221

Przychodząca dla dwóch osób zaraz. Mickiewicza 3 m. 6. F2239

Uczciwa gotowaniem na wyjazd Rabki. Zgłoszenia Modlibowska, Fredry 10. F2237

Ręczniarka na miarową pracę potrzebna. Wybickiego 1 m. 12 k 1114

Bieliźniarka na overlock potrzebna zaraz, Marcina 33 m. 19. c2414

Poszukuję gosposi dobrymi poleceniami. Zgłaszać się Apteka na Śródce. c2412

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz Św. Marcina 56 — Piekarnia. c2406

Pomoc domowa przychodnia potrzebna. Półwiejska 3 m. 8, lewo. 13016

Dziewczyna gotowaniem. M. Rokossowskiego 126 m. 1. 13010

Czeladnika potrzebna. Zgłoszenia 16—18. Mazurkiewicz, Rokossowskiego 86. 13028

Krawiec na duże sztuki na całą pracę. Św. Józefa 5. p6673

Gosposia lub pomocy zaraz. Półwiejska 10 m. 11. c2409

Pomoc domowa. Młyńska 3 „Bar". 13032

Chłopiec potrzebny 2 razy w tygodniu. Dudziak, Szkolna 2. 13031

Szuka posady

Pracy dorywczej, domowej lub biurowej, poszukuje starsza, doświadczona, sumienna. — Oferty Głos Wlkp. nr 12932. p 6620

Praczka uczciwa szuka pracy. Oferty Głos Wielkp nr 13001.

Krawcowa solidna szyje po domach. Oferty Głos Wielkp. Rokossowskiego 16, nr 2132. F2226

Inteligentna młoda poprowadzi dom samotnemu nauczycielowi w zamian utrzymania. Oferty Głos Wielkp. nr 11a-113.

Księgowy-bilansista z praktyką przemysł. handel przebitka (amerykańska) przyjmie pracę. Tadeusz Bielecki Poznań Daszyńskiego 50 m. 8. 12983

Biurowa znajomością maszynopisania, stenografii oraz prac biurowych szuka zajęcia przedpołudniowego. Oferty Głos Wielkp. Rokossowskiego 16, nr 2141. F2235

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Opalenicy, powiat Nowy Tomyśl
zaangażuje natychmiast
księgowego-bilansistę
Reflektuje się wyłącznie na pierwszorzędną siłę. Warunki do omówienia na miejscu.
11b-61

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10 Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nacz. 502 31 sekr. redakcji 506-62 dział miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowskiego 16 tel 69 72 Konto PKO Poznań V 4499
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I piętr. tel 64 75 i 62 70 Konto PKO Poznań V 4499
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Drukarnia Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—0576

Zakłady Budowy Elektrowni „ENERGOBUDOWA"
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Katowice, ul. Sokolska 20

zatrudnią do robót montażowych i budowlanych z dziedziny budowy elektrowni

inżynierów i techników mechaników
inżynierów i techników elektryków
inżynierów i techników lądowców
inżynierów i techników hydrotechników
inżynierów i techników normowania

Warunki do omówienia (według układu zbiorowego pracy w budownictwie). — Mieszkania w Katowicach i na miejscu pracy zapewnione.
Podania wraz z dokładnym życiorysem należy przesyłać do Oddziału Personalnego. 13018

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28 I 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości że w dniu 18 listopada o godz. 10 na Rynku Łazarskim celem uregulowania należności skarbowych odbędzie się sprzedaż ruchomości jak:

stoły, krzesła, szafy, kanapy, pianino, maszyny do pisania, naczynia kuchenne i restauracyjne, buty, wagi uchylne i inne.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 18 listopada o godz. 9.30. W razie niepogody licytacja odbędzie się w dniu następnym.

11a-110 Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

W Sądzie Grodzkim w Ostrowie, odbędzie się druga licytacja, **w dniu 16 grudnia 1949 r.** nieruchomości, położonych w mieście Ostrowie: **o godzinie 11** — nieruchomości przy ul. 23 Stycznia nr 7 oszacowanej na 2.666.670 zł z ceną wywołania zł 1.777.780 i wadium zł 266.670 — **o godzinie 12** — nieruchomości przy ul. Kaliskiej nr 3, oszacowanej na 3.333.330 zł, cena wywołania 2.222.220 zł i wadium zł 333.330.

11a-101 Komornik: Wł. Tęsiorowski

Państwowy Przemysł Miejscowy
Zakład MO1
Poznań-Rataje 138
potrzebuje zaraz:

robotników przyucz. stolarzy stolarzy

Zgłoszenia w biurze personalnym. F2234

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" na prowincji poszukuje natychmiast:

księgowego (ej) kontysty (tki)

ze znajomością księgowości przebitkowej. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-100

Nauka

Tańców nowoczesnych, narodowych, step, wyucza — M. Szczurek, Zeylanda 2. p6401

Do gimnazjalnych, licealnych zespołów przyjmuję uczniów. Łukaszewicza 2, m. 10. 12991

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p6612

Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2 przyjmuje zapisy na 3-miesięczne kursy stenografii i maszynopisma. 11a-104

Kaligrafii chłopca kto nauczy? Oferty Głos Wielkp. nr 13011.

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 13012

Osobiste

Welony, suknie ślubne najmodniejsze, wypożyczam, welony upinam, Mickiewicza 28. p 6620

Uwaga! Akumulatory motocyklowe, radiowe, poduszki elektryczne żelazka normalne i zawodowe, kuchenki, aparaty do cięcia szkła akordiony, płyty gramofonowe (kolendy), poleca „Emka" Wrocławska 30. **Własne warsztaty naprawy.** p6586

Sprzedaże

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p6378

Maszynę do szycia nową — „Vesta" sprzeda J. Sadowski, Hutnicza 52. F2209

Meble różne komplety oddzielne korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybaki 6. p6402

Meble nowe sypialnie używane sprzedaje, kupuje Pluciński, Kozia 6. 11a-16

Tapczany, fotele, łóżka kanapy rozkładane poleca Kopczyk, Szkolna 2. 11a-13

Pianina, fortepiany, taborety, wszelkie remonty. — Betting Leszno. 11a-60

Kamienicę 3-piętrową, śródmieściu, sprzeda tanio właściciel. Tel. 507-22, wieczorem. p6563

Pianina korzystnie sprzedam, Kopernika 6 m. 12. 12881

Parcelę centrum, uzbrojoną, opłotowaną, materiałem budowlanym, korzystnie; **kamienicę** śródmieściu, wyłączoną wolnym mieszkaniem spiesznie sprzedam, Hinz Piekary 19. p6551

Kamienice komfortową wyłączoną przy Słowackiego — 5.500.000, kamienice przy Szamarzewskiego 2.500.000, kamienice 4 sklepami przy Starym Rynku całość wzgl. połowę sprzeda Metelski, Marcina 13. p6606

Zjednoczenie Przem. Ziemniaczanego
poszukuje zaraz
inżynierów
wzgl. **magistrów chemii**
inżynierów
wzgl. **techników mechaników**
celem obsadzenia stanowisk w Zjednoczeniu i na podległych wytwórniach. Zgłoszenia wraz z życiorysami należy kierować do Z. P. Z. Dział Personalny, Poznań, ul. Libelta 12 F2098

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOMUNIKACYJNYCH NR 5
Kierownictwo Eksploatacji w Poznaniu
poszukuje pilnie
TECHNIKA BUDOWLANEGO
obeznanego z admin. inwestycyjno-budowlaną.
Znajomość eksploatacji żwiru pożądana.
Zgłoszenia: ul. Droga Dębińska 1 a, tel. 516-44 13022

Zakłady Budowy Elektrowni „ENERGOBUDOWA"
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Kierownictwo Rozbudowy Nowej Elektrowni
Poznań, Tama Garbarska
poszukują natychmiast rutynowanych:
księgowego
planisty przemysłowego
technika budowlanego 13017
z praktyką (budownictwo przemysłowe)
Warunki: Układ Zbiorowy dla Budownictwa.

TRWAŁE NYLONY
tylko przez nieskazitelne podniesienie oczek na poczekaniu w f-mie „Renova"! Również ceruje pończoszki. Przedłuża halki, przerabia bluzki i trykoty, naprawia firany. Wykonuje nowe eleganckie kołnierzyki do koszul męskich. — Czyści, naprawia krawaty. Artystycznie ceruje garderobę, reperuje ją krawiecko i prasuje na poczekaniu. — Wykonuje prace z włóczki, okrętkę, mereżkę i hafty.
„Renova", Poznań, Ratajczaka/15 (Pasaż Apollo) p6694

OGŁOSZENIA DROBNE

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p6403

Parcele własne Poznań-Antoninek, otoczone zieleńcami — również na spłaty, sprzedaje Czubkowa, Poznań, Libelta 10 telefon 21-74. c2372

Gabinet męski stylowy, pierwszorzędne wykonanie, gwarancja na centralne ogrzewanie, wyjątkowa okazja. Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p6564

„Tatra" po kompletnym remoncie, 3½ tony. Zgłoszenie: telefon 39-57. 11a-103

Kamienicę, komfort, centrum, idealną połowę, zaraz korzystnie sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12976.

„Singera" rotacyjną. Wybickiego 3 m. 4 od godz. 15. p6648

Wspólnika do taksówki poszukuję ewtl. sprzedam taksówkę. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,276". p6650

Maszynę do szycia „Singer", radio super uniwersalne. Długa 9 m. 4a. k1116

2 łóżka dobrym stanie tanio. Fabryczna 30 m. 16. k1115

Rower męski dobrym stanie sprzedam. Prądzyńskiego 13 m. 8. c2410

Wózek dziecięcy okazyjnie sprzedam. Perska, Wawrzyńca 50 m. 6. 13003

Streptomecynę tanio sprzedam Półwiejska 17 m. 15. c2408

FORD VI
3-tonowy, kryty (całkowicie obity blachą) bardzo dobrym stanie sprzedam — Poznań, Roosevelta 19, tel. 527-05 p6671

Sprzedam wózek (autko), dobry, Kantaka 4 (portier). 12992

Z powodu choroby sprzedam warsztat obuwniczy. Informacje: Poznańska 27a, m. 8. 12990

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. — Cena 250.000,— Płatna ratami. — „Union". Rzeczypospolitej 4. 12778

Futro karakułowe — brajtszwancowe sprzedam. Prusa 4 m. 9. p6638

Wilka rasowego 9-miesięcznego, Zeylanda 4 m. 4, telefon 529-69. p6637

Domki, wille, kamienice, wolnymi mieszkaniami, parcele, gospodarstwa, poleca, poszukuje Pijanowski, Półwiejska 38. p6635

Sprzedam salonik korzystnie. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,259". p6631

Szafy, łóżka, stoły, różne używane meble, sprzedaje — kupuje, Półwiejska 10 podwórzu. p6629

Traktor Deutz 28 nieogumiony, stan pierwszorzędny. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,255". p6628

Kurtkę sealową, prawie nową, sprzedam, Kraszewskiego 3 m. 12. p6626

Sypialnię, 2 fotele, zegar regulator, sprzedam, Mickiewicza 22 m. 10. p6625

Willa ogrodem, blisko tramwaju — mieszkanie wolne. 1.950.000,—. Parcela dziesięciomorgowa Starołęce m² 220,— całość lub częściowo; Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p6641

Radio uniwersalne, 3-zakresowe, super. Pamiątkowa 21 m 8. 13013.

Młode setery irlandzkie tanio. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 2133. F2227

Łóżko żelazne Grodziska 57. F2224

Samochód BMW 6-cylindrowy bardzo dobrym stanie okazja, nowoogumiony, sprzedam tel. 97-91 od godz. 8—17. 11a-117

Willę nowowybudowaną, wolnym mieszkaniem, idealna połowę wzgl. ¼. Parcele 930 m² Dąbrowskiego — sprzeda Metelski Marcina 13. p6657

Kamienica, olbrzymi narożnik, składami, centrum 6.000.000 druga 3.300.000, trzecia — 1.500.000. Gruszczyński Wawrzyniaka 22. 13029

Pianino sprzedam. 40.000 zł. Oferty Głos Wielkp. nr 13025.

Szafę do garderoby sprzedam. Fabryczna 13a m. 12. F2232

Parcele 1820 m² zaraz sprzedam. Oferty Głos Wielkp. nr 13004.

Kożuch duży, dla szofera Kącik 3 składnica straganów przy Rynku Łazarskim. 13002

Wózek sportowy fason włoski, prawie nowy radio 3-lampowe. Kwiatowa 8 m. 14 od 16. 13019

Parcele: Górczyn, Winiary, Staroleka Dębiec Czerwonak, Juska Rokossowskiego 20 Kawiarnia. p6670

Willa wyłączona (Grunwaldzka) czteropokojowe wolnej — 5.000.000,— jedenastopokojowa, dwa morgi ogrodu 2.000.000 oraz kilka parcel poleca Gruszczyński. Wawrzyniaka 22. 13030

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p6399

Maszyny biurowe W Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 19. p6521

Sypialnię, jadalnię, używane, kupuje stale, sprzedaje Pluciński, Kozia 6. 12833

Samochód małolitrażowy, dobrym stanie, kupię. Poznań Wspólna 51, m. 3. k1112

Kom. srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne W. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, telefon 19-63. p6643

Obligacje PPOK kupię, 50%. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.254. p6627

Kupię lub zamienię „Fiata 508" pierwszorzędny stan, nowe ogumienie, na „Opel" Olimpia", „Super" „Kapitan", „Mercedes" „BWM" nawet bez opon. Gorzów, Poznańskiego 26, tel. 375. 11a-108

Kupię parcelkę od 500 do 100 m². Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13014.

Dębiny okrągłej lub tarcicy zakupi większą ilość prywatna firma. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,295". p6666

Samochód małolitrażowy w doskonałym stanie kupię. Of. „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,289" p6660

Motocykl z przyczepką w stanie idealnym kupię. Oferty Głos Wielkp. Rokossowskiego 16, nr 2147. F2241

MIEJSCOWA WYTWÓRNIA ozdób choinkowych
poleca:
doborowy asortyment na sezon gwiazdkowy
W. OWIEŚNIAK i Ska.
Poznań, Staszica 25 11a-118

Wszelkie
surowe skórki futerkowe
skupuje
SpółdzielniaKuśnierzy
Poznań, Ratajczaka 8 13027

Handlowe

Klej żelatynowy DHL — DHB do sprzedania. Lublin, ul. Lubartowska 1, Włodarski i Ska. 11b-57

Zamiana

3 pokoje kuchnią Jeżyce na 1½, łazienką (ewentualnie wyłączone). Of. Głos Wielkp. nr 13033.

1½ pokoju używaniem kuchni Wildzie na podobne zamienię. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,275". p6649

Wolne lokale

Pokoik zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 12996.

Przyjmę pana na pokój. Strusia 7 m. 8. F2238

Mieszkania 1-pokojowe i większe oraz lokale handlowe, za zwrotem kosztów remontu. Garaże do wynajęcia. Wiadomość: pl. Ratajskiego 9, m. 1. p6545

Jednopokojowe bezdzietnym, dwupokojowe, trzypokojowe, wyłączone, poleca Pijanowski Półwiejska 38. p6636

Plac oparkaniony z szopami i garażami do wynajęcia. Of. „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,244". p6621

Dwupokojowe kuchnią niewielki zwrot kosztów remontu, przedmieście Poznania, dojazd autobusem odstąpię. Of. „PAR" Ratajczaka 7 dla „11.297". p6668

Pokój pusty lub umeblowany 16 m² telefonem ewtl. używaniem kuchni, dla jednej osoby, za rocznym czynszem wynajmę. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,296" p6667

Kompletnie urządzone biuro, z poczekalnią I p. wydzierżawię. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,294". p6665

Trzypokojowe wyłączone komfortowe za pięcioletnim czynszem. Oferty nr 2225 „Czytelnik" Czerwonej Armii 1. c2415

Szuka lokalu

Starszy samotny pan czystego pokoiku Łazarz, Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. nr 12997.

Pracująca absolwentka Wyższej Uczelni poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 12999.

Pokoju umeblowanego poszukuje panienka u solidnej rodziny. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 12998.

Spiesznie szukam mieszkania pokoju z kuchnią. Zapłacę remont. Of. Głos Wielkp. nr 13020.

Samotny poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Głos Wielkp. nr 13026.

Pokoju z kuchnią wyłączonego zwrot remontu. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,268". p6640

Studentka szuka pokoju. Czynsz ewentualnie prowiantem. Of. nr 2215 „Czytelnik". Czerwonej Armii 1. c2406

Szukam mieszkania zwrot remontu do 200.000. Oferty nr 2212 „Czytelnik" Czerwonej Armii 1. c2403

OCZKA podnosi
w POŃCZOCHACH 11a-12
wykonuje MEREŻKI I PLIS
„Ta-Wol" Poznań, Szkolna 13

Poszukujemy natychmiast
księgowego i biegłej maszynistki
Zgłoszenia z życiorysem kierować do
Zespołu Poznańskich Zakładów Mięsnych
Poznań, Dąbrowskiego 129/131 13034

Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza
W Kalwarii Zebrzydowskiej
zakupi:
2 FILTRY typu „Hercules"
KUFY o poj. 4000—7500 litrów
MŁYNEK DO OWOCÓW
PRASĘ HYDRAULICZNĄ
automatyczną do owoców o ciśnieniu 300 atmosfer — wydajność 10 ton/8 godz. 11b-69
Oferty kierować:
Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza,
Kalwaria Zebrzydowska, pow. Wadowice

Poszukujemy
LABORANTA
z pełnymi kwalifikacjami do prowadzenia laboratorium szpitalnego, może być laborantka.
PIELĘGNIARKI
wzgl. innej fachowej siły do prowadzenia fizyko (elektro)-terapii.
PIELĘGNIARKI 11a-109
z 2-letnią szkołą P.C.K. lub tp. do prowadzenia oddziału cieleśnie chorych szpitala. Wynagrodzenia według tabeli służby zdrowia oraz 40-proc. dodatek psychiatryczny. Zgłoszenia wraz z życiorysami prosimy nadsyłać pod adresem: **Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Międzyrzecz-Obrzyce.**

Student prawa szuka pokoju. Oferty „Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16 nr 2131. F2225

Poszukuję pokoju z kuchnią; zwrot kosztów do 100 tys. Of. Głos Wielkp. Rokossowskiego 16, nr 2128. F2222

Studentka poszukuje pokoju zaraz; cena, dzielnica obojętna. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,288". p6659

Panna młoda pracująca szuka pokoju małego wzgl. współnego. Of. Głos Wielkopolski nr 13009.

Emerytka nauczycielka poszukuje małego pokoju. Oferty Głos Wielkp. nr 13006.

Mieszkania 2—3 pokojowego za zwrotem remontu poszukuję. Oferty „Par" Ratajczaka 7 dla „11,303". p6672

Inżynier żoną szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty nr 2217 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2407

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Marian Walczak, Naramowicka 86. 12971

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kościan Antoni Wawrzyniakiewicz, Rudnica gmina Kołczyn powiat Sulęcin. 11a-105

Zgubiono zaświadczenie lekarskie, zameldowanie miejsca zamieszkania, dowód osobisty wydany gminie Białężórka, pow. Krzemieniec, Franciszek Tułataj, Wschowa. 11b-45

10, 11. br. zaginął pies wilczek 6 mies., szary, czarnym przerostem. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie wzgl. wiadomość. Strzelecka 28 m. 17. F2230

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. na nazwisko Maria Carewicz, Poznań, Chudoby 7 (Skarbowa). F2236

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Poznań-Powiat, na nazwisko Jan Słomiński, Płaczki, pow. Środa. p6652

Zgubiono legitymację PZPR 464241 Kazimierz Nowak. F2240

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Maria Gellert. F2223

Zgubiono legitymację PZPR PZPR nr 1177229 Paweł Nowak, Sieraków Wlkp. c2413

Zabraną walizkę przy przystanku Czerwonej Armii zwrócić wynagrodzeniem. Dolna Wilda 36 m. 4. 13005

Zgubiono dowód kolejowy na nazwisko: Zenon Hanyżak, Lasek. 13007

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Gertruda Sieślak. 13023

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Zofia Bor, Jędrzychów 26. 11b-68

Zgubiono książeczkę wojskową, zaświadczenie rejestracji wojskowej, legitymację cukrowni górskiej na nazwisko Jan Sadowski, Gołaszyn pow. Rawicz. 11b-60

Różne

Wykonuję wszelką garderobę dziecięcą, damską, Słowackiego 24 m. 7. p6656

Futer modernizacje naprawy wykonuje sumiennie Rakstet, nowa, Czerwonej Armii 1 m. 17. c2411

Szyjemy modelowo kat. II Krawiectwo Damskie, Św. Marcina 27. p6655

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów, Ciesielski Paderewskiego 1. p6289

Robótki mereżka, okrętka, podnoszenie oczek Grobelna, Paderewskiego 8 (Nowa). 12511

Naprawa maszyn biurowych, Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p6522

Wypożyczam ślubne suknie, welony, Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 12947

Nowości na płytach gramofonowych „Melodie" do nabycia Poznań Kościelna 17. — Sprzedaż hurtowa. Skupujemy stare płyty gramofonowe (tom). p6491

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

1 dzień ciągnienia III. Klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 9202 29398.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 37468.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2323 8639 30081 31744 38576 52857 56525 69399 89805 97463 99825.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 4601 8248 21036 28055 37015 40158 46581 57553 67978 75794.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 197 2443 4496 6560 10530 14526 16585 20167 26851 38184 39610 41461 45238 47971 48200 53458 57646 57893 58543 60673 61187 61329 67241 69308 72171 72747 73375 73904 75427 77559 80331 85276 87181 87639 93495 94163 94341 97000 97090.

Wygrane po 8.000 zł 3281 4166 4974 5286 6022 6613 6947 7054 7087 7229 7532 7960 8934 11516 11742 11779 12813 14771 15121 15875 18206 19823 20105 21891 28445 29138 29350 32209 32535 33929 34849 35410 38473 38549 38845 42600 42651 44389 44680 45203 45657 46978 48586 48651 49773 49823 50012 50518 51917 53986 55194 56389 57694 59380 59980 60297 60553 60649 2550 63444 63514 64719 65004 70152 79214 71139 71532 74331 76882 78227 78476 79416 80879 84112 87350 90842 91171 92323 94372 95628 98505.

Państwowy Zespół Tańców Gruzji z Ramiszwili i Suchiszwili na pierwszym planie

Państwowy Zespół Tańców GSSR w Poznaniu

MUZYKA i TANIEC SŁONECZNEJ GRUZJI

Słoneczny kraj Gruzji (Sakartwelos Respublika), w którym już za parę tygodni zakwitnie mimoza i osypią się kwieciem drzewa cytrynowe i pomarańczowe, przysyła nam swój sławny zespół taneczny. To jakby ktoś garść promieni słońca rzucił w chłodny, dżdżysty polski listopad. Kiedyś Mołotow powiedział: „Gruzja to jeden z najszczęśliwszych zakątków świata, obfitujący w bogactwa naturalne, a co najważniejsze w bogactwo ludzi obdarzonych wielkimi talentami. Dość wspomnieć, że Gruzja dała nam Józefa Stalina".

ARTYŚCI GRUZIŃSCY, śpiewacy, tancerze, rozsławili imię swego kraju daleko poza granicami Zakaukazji. Wiosenna, triumfalna podróż Państwowego Zespołu Tańca Gruzińskiego po Węgrzech utrwaliła sławę gruzińskiej sztuki choreograficznej. Charakterystyczną cechą tej sztuki jest niemal rodowa dziedziczność talentów, przekazywanie sztuki z ojca na syna. Nierzadko się zdarza, że w Konserwatorium, Instytucie Sztuki Zdobniczej i Szkole Dramatycznej w stolicy Gruzji Tbilisi (dawniej Tyflisie) uczą dziadkowie i ojcowie swoich synów i wnuków.

Z wysokogórskich dalekich wsi zjeżdżają do stolicy Gruzji utalentowani chłopcy i dziewczęta, dla których urządzony został internat. Obecnie 70 dziewcząt i chłopców uczy się tańców klasycznych i ludowych. To są przyszłe kadry Konserwatorium im. Saradiszwili. Trzeba zaznaczyć, że gruzińskie Konserwatorium uważane jest za jeden z najlepszych wyższych zakładów naukowych w Związku Radzieckim. Wykłada tu głośny kompozytor gruziński, twórca pierwszej opery narodowej „Opowieści o Szota Rustawili" D. Arakiszwili. W miejscowym Teatrze Opery i Baletu im. Paliaszwili wystawiono ostatnio nową operę narodową „Mzija", laureata nagrody stalinowskiej, A. Bałanczywadze. Balet gruziński pracuje równolegle nad tańcem klasycznym i narodowym. Primabalerinią jest laureatka nagrody stalinowskiej **Nino Ramiszwili.** Partnerem jej jest również laureat nagrody stalinowskiej **Iliko Suchiszwili,** który zyskał sobie popularność wśród najszerszej publiczności Gruzji jako kierownik Państw. Zespołu Tańców Gruzji i autor układów tanecznych.

Chlubą Gruzji jest sławny tancerz W. Czabukiani. Przed 20 laty jako 10-letni chłopiec opanował już sztukę taneczną w Tbilisie. Wysłany do leningradzkiej szkoły choreograficznej, wkrótce zasłynął jako solista leningradzkiego Teatru Opery i Baletu im. Kirowa. Od 8 lat pracuje w ojczystym Tbilisi i wystawił balety: „Serce gór" i „Sinate", które zjednały mu uznanie krytyki radzieckiej. Czerpie on pełną garścią ze skarbnicy folkloru tanecznego.

Iliko Suchiszwili i Nino Ramiszwili w balecie „Sinate"

Współczesna sztuka gruzińska wyszła z ludu i służy ludowi. Stąd jej wartość społeczna i jej siła wyrazu artystycznego.

Przybywający do nas Państwowy Zespół Tańców Gruzji kierowany jest przez wspomnianego już Iliko Suchiszwili. Udział w występach bierze solistka Teatru Opery i Baletu w Tbilisi Ramiszwili i zasłużony artysta Republiki **Batu Krawieiszwili.** W skład zespołu wchodzą: **Mcheidze, Surwiładze, Mierabiszwili, Kuparadze, Czachawa, Kałandadze, Simoniszwili, Surwiładze, Pirochałaiszwili.**

H. Bar.

FILM

„Sen o miłości"

Liszt na taśmie filmowej

Scenariusz: wg powieści R. Fauchois, Chr. Stengel i Jean Ferry. Reżyseria: Chr. Stengel. Produkcja: Pathe Cinéma. W roli Liszta: Pierre Richard Wilm.

Francuski film biograficzny o znanym węgierskim kompozytorze Franciszku Liszcie — to, niestety, ckliwo - sentymentalny melodramat. Pierwszą połowę filmu jest „sen o miłości", przeżywany przez Liszta z ukochaną — Marią d'Agoult. Porzuciła ona dla Liszta męża, córeczkę i cały arystokratyczny mikroświatek, który zrazu potępił jej czyn. Liszt jest początkującym pianistą i kompozytorem o dużych możliwościach, lecz na drodze do sławy stoi przede wszystkim miłość z Marią i skandal, który sprawa ta wywołała. Jednakże muzyka nęci sława i dla niej wreszcie porzuca ukochaną i troje dzieci.

Liszt i George Sand w scenie z filmu „Sen o miłości"

Scenariusz filmu jest niezupełnie ścisły z prawdą, a przede wszystkim ukazuje Liszta jako człowieka pełnego łzawego sentymentalizmu i fałszywego patosu, jakim w rzeczywistości wcale nie był. Całość filmu jest ujęta bardzo banalnie. W pierwszej części prawie cały czas dyskutuje się naiwnie o miłości, wypowiadając wiele „filozoficznych" sentencji w rodzaju: „dlaczego lato nie trwa wiecznie?". W drugiej części oglądamy nadużywany wielokrotnie trick, mający ilustrować przebieg kariery muzycznej Liszta w stolicach państw europejskich, a mianowicie połączenie pędzących koni, nazw stolic i fortepian. Wreszcie zupełnie nieprzekonywujący jest moment obudzenia się w duszy Liszta uczuć patriotycznych po przeczytaniu o powodzi na Węgrzech. Wykonawca głównej roli Pierre Richard Wilm jest jako Liszt pełen pozy i sztuczności, po prostu nieznośny. Jako walory filmu należy wymienić ładne zdjęcia i podkład muzyczny, w którym jednak wolelibyśmy usłyszeć więcej węgierskiej muzyki Liszta. Dobrze odmalowane jest środowisko arystokracji paryskiej z tego okresu pełne intryg i błahych zainteresowań.

Ciekawą jest postać George Sand, znanej powieściopisarki i przyjaciółki Chopina jednakże sam Chopin nie został na filmie pokazany. Z ról pobocznych umiejętnie jest przedstawiony „handlarz sztuki" w osobie impresaria Belloniego.

D. I.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: wtorek o godz. 19 **„Opowieści Hoffmanna"**, opera fantastyczna J. Offenbacha pod batutą Zygmunta Wojciechowskiego. Reżyseria Wiktora Bregy, dekoracje projektu Zygm. Szpingiera, balet układu Eugeniusza Paplińskiego. **Jutro** — występ Państw. Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR.

POLSKI: **dziś** o godz. 19.30 **„Dzieci Słońca"** M. Gorkiego. **Jutro — „Fedra".**

NOWY: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Cement"** J. Wirskiego (ostatnie przedstawienia).

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** W. Rapackiego.

MŁODEGO WIDZA: **dziś** o godz. 18 — „Karabas-Barabas". **Jutro — nieczynny.**

STUDIO TPŻ: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Podróż poślubna" i „Kryminalista".**

KINA

Apollo: „Diabelska grań" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk: „Sen o miłości"** o g. 15.30 18, i 20.30; **Muza: „Postrach mórz"** o godz. 14 i 16 o godz. 18 i 20 **„Zapomniana wioska"**; **Rialto: „Złoty Róg"** o godz. 16 18 i 20; **Warta: „Decyzja prof. Milasa"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 47** o godz. 10 11, 12 i 13

Przez uchoigielne

Czego się gapisz?

Zbiegowisko. Tłum ludzi. Młodzież i starsi, kobiety i mężczyźni. Kobiet jednak najwięcej. Stoją i wytrzeszczają oczy. Tarasują chodnik i pół jezdni. Biada śmiałkowi, który chciałby przecisnąć się przez ciżbę. Zostanie zatrzymany i... zmuszony do patrzenia.

Cóż u licha? Bójka, nieszczęśliwy wypadek? Nic podobnego. Po prostu para nowożeńców wysiada z karety lub z auta i udaje się do fotografa. Albo też wychodzi od fotografa, by wsiąść do karety lub auta. Na młodą parę czekają tłumy nie krewnych nie znajomych — lecz zwykłych przypadkowych gapiów, którzy z godną podziwu cierpliwością potrafią stracić kwadrans i więcej na uczestniczenie w tym niecodziennym widowisku.

Świeżo upieczone małżeństwo sztyletowane jest dziesiątkami spojrzeń. Mężczyźni uśmiechają się jakoś dziwnie, jakby wyrażając młodożeńcowi nieme współczucie, kobiety lustrują wzrokiem garderobę panny młodej od welonu na głowie, aż do najbardziej drobnych detali widzialnych i niewidzialnych. Twarze młodych poddane są szczegółowej analizie, w wyniku której padają różne półszeptem wypowiadane sądy. Tłum robi wszystko, by obliczyć na poczekaniu przypuszczalny wiek nowożeńców, odgadnąć ich stan majątkowy oraz stopień zakochania. Można by się założyć, że wiele młodych kobiet poza obserwacją tego, co się na bieżąco dzieje, chętnie towarzyszy myślami młodej parze w ich dalszych dziejach, zwłaszcza na odcinku najbliższych 24 godzin. Młodzi aż się uginają pod brzemieniem tych krytycznych, nahalnych i niedyskretnych spojrzeń. Biedaków już i tak przytłoczonych powagą wydarzenia, ten nowy dodatkowy ciężar wytrąca całkowicie z równowagi ducha, a czasem nawet ciała.

Opisane zjawisko staje się nagminnym w obecnym okresie jesienno-zimowym. W niedzielne i sobotnie popołudnia scen takich zobaczyć można mnóstwo. Co robić, ażeby następne młode pary ustrzec przed uczestniczeniem w tego rodzaju widowiskach publicznych? Chyba milicja tu nie potrzebna.

Więc apelujemy po prostu do tych przechodniów, którzy lubią „stać i patrzeć"! Najdrożsi, nie róbcie zbiegowisk. Ci, którzy się żenią, to przecież także ludzie. Czy to ładnie nalgrawać się z cudzego nieszczęścia? A może i... szczęścia?!

MIK

Powoli pustoszeją boiska piłkarskie. Zimna aura jesienna zapędza strudzonych całoroczną „młócką" piłkarzy na zasłużony odpoczynek. Ubiegła niedziela była ostatnim akordem wielkiej batalii o najwyższy tytuł — tytuł mistrza Polski. Wprawdzie sprawa „przydziału" zaszczytnych laurów została już wcześniej przesądzona na korzyść krakowskiej Gwardii, jednak pozostały jeszcze remanenty w postaci tytułu wicemistrza. Na ten łakomy kąsek ostrzyły zęby trzy zespoły, lecz fortuna wybrała na swego oblubieńca...

Cracovię, która grając na własnych śmieciach, wyrąbała Górnikowi na sucho 5 nieprzyjemnych „kawałków".

Drugi kandydat — poznański „Kolejarz" potwierdził w Chorzowie raz więcej kameleonowe zdolności swej linii ofensywnej. Bombardierzy dębieccy są kapryśni jak piękne kobiety. Po kompromitacji w Łodzi, „leją" Górnikowi 8, Warcie 7 bramek, by na chorzowskim boisku dać pokaz... bezradności i impotencji strzeleckich. Inna rzecz, że Ruch zagrożony w swej egzystencji ligowej, mocno wysunął twarde, lwie pazury a jego groźne kociątka w ataku też nie są od macochy i potrafią zdrowo podrapać najlepszą obronę. Tak czy inaczej faktem jest, że Kolejarze nie wrócili do Poznania na lokomotywie, udekorowanej wieńcem z szarfami: **Wicemistrz Polski.**

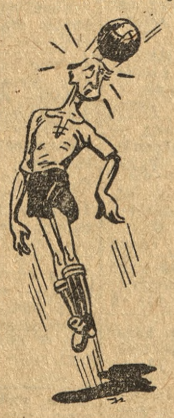

Reprezentacyjny bramkarz Jurowicz (Gwardia) miał ciężką przeprawę z odmłodzonym napadem Warty. Na zdjęciu Jurowicz chwyta piłkę, którą usiłuje przejąć Cybiński. Bramkarza gwardzistów asekurują Flanek i Legutko.

Los naszego pupila podzielił także jego warszawski imiennik. Łódzkie boisko nigdy nie było jakimś eldorado dla przyjezdnych ekip, to też niewygodnej tradycji musieli poddać się również warszawianie i wraz z porażką 1:2, uleciały w nicość marzenia stołecznych kibiców.

Do Poznania przyjechał w całym swym blasku i chwale mistrz Polski na rok 1949 — Gwardia — Wisła. Krakowianie zapomnieli jednak o drobnostce — że Warta jest specjalistką od zabierania cenionym wiślakom punktów, w najmniej pożądanej sytuacji!

Młodzi warciarze zaśpiewali chyba sobie: nie straszny dla nas Ligi mistrz i zanim ten zorientował się — zwycięstwem 1:0 uszczknęli mu nieco tej chwały a blask mocno przyciemnili. Należy tylko żałować, że sympatyczni zieloni przypomnieli sobie tę śliczną piosenkę tak późno...

Warszawski mecz był bez znaczenia i najmniejszej pikanterii, toteż po spokojnej grze wojskowi pozwolili AKS-owi wywieźć jeden punkt do rodzinnego Chorzowa.

Zakończony sezon przyniósł krakowskim gwardzistom zasłużone, lecz ciężko wywalczone mistrzostwo. Na ostatnim meczu mistrz Polski musiał jeszcze przełknąć gorzką pigułkę, przegrywając z Wartą 0:1. Z nielicznie utraconych punktów Warta odebrała krakowiakom 3 punkty.

Fot. (2) „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

Bytomskiej Polonii potrzebne było nie tylko wysokie zwycięstwo, lecz także... porażka Ruchu. Poloniści z ołówkiem w ręce wyliczyli, że muszą strzelić 8 bramek do zera... i tyleż właśnie zaaplikowali zrezygnowanej Lechii. Cały kawał polegał jednak na tym, że matematycy bytomscy przerachowali się w bilansie chorzowskim i precyzyjna buchalteria wzięła w łeb. Wyrok jest surowy i bez zaskarżenia: spadek do II ligi!

Poznańskich koszykarzy odwiedził beniaminek ligi — Kolejarz z Ostrowa. Żywot w lidze wymaga jednak silnego rozpychania łokciami a ponieważ ostrowski osesek jeszcze tego nie potrafi, więc mimo dobrej gry zawiózł do rodzinnego miasta dwie porażki.

Na macie zapaśniczej próbowali „krzepę" swych bicepsów reprezentanci Śląska i Poznania. Jak wiemy jednak, olbrzymi siłacze są łagodni i spokojni, toteż po wzajemnym kładzeniu się... na obie łopatki, mecz zakończył się podziałem punktów i harmonijną zgodą.

jaw